Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 47 (1109) ROK V — WARSZAWA — NIEDZIELA 17 LUTEGO 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Do wszystkich chłopów mało- i średniorolnych!

Odezwa Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL

Obywatele chłopi!

Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o kontraktacji i obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. Jest to ważna ustawa, w której zainteresowani są zarówno chłopi, jak robotnicy, zarówno mieszkańcy wsi, jak i mieszkańcy miast.

Jaki jest cel i korzyści tej ustawy?

1 Ustawa ta wprowadza **jednakowy** dla wszystkich, a więc **sprawiedliwy** obowiązek świadczeń wsi na rzecz zaopatrzenia w mięso całej ludności pracującej.

Dotychczas było tak, że podstawowa masa chłopów pracujących wywiązywała się rzetelnie z dostarczenia państwu produktów swej hodowli — w poczuciu, że jest to obowiązek społeczny i patriotyczny, którego wymaga od nich kraj i naród.

Ale była inna część takich, którzy ze szkodą ogółu szli na rękę spekulantom, pomagali im w podbijaniu cen na produkty rolne, zakłócając zaopatrzenie miast, nie rozumiejąc, jak olbrzymie straty przynosi ta spekulacja naszej gospodarce narodowej, całemu krajowi, a więc i chłopom pracującym.

Każdy powinien zrozumieć, że:

nie można byłoby wykonać wielkiego dzieła uprzemysławiania naszego kraju, rozwijać w nim oświaty, nauki i kultury,

nie można byłoby podnosić na wyższy poziom techniki i dźwigać w górę całej gospodarki narodowej, co jest właśnie zadaniem planu sześcioletniego,

nie można byłoby wytwarzać traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i wszystkiego tego, czego potrzebuje ludność pracująca wsi i miast,

— bez równoczesnej wytrwałej walki o okiełznanie spekulantów, kułaków i różnego rodzaju szkodników, którzy czynią wszystko, aby zahamować rozwój gospodarki planowej w Polsce Ludowej, którzy woleliby, aby nasz kraj pozostał bezbronnym, zacofanym i biednym, jakim był przed wojną.

Ustawa zwalnia od obowiązku dostaw tylko tych, którym rzeczywiście trudno rozwijać hodowlę ponad własne potrzeby, czyni ulgę tym, którzy ze względu na trudności w swym gospodarstwie ulg takich potrzebują. Na wszystkich pozostałych ustawa rozkłada obowiązek dostaw w sposób całkowicie wykonalny, słuszny i sprawiedliwy, zabezpieczając państwu dostateczne ilości zwierząt dla równomiernego zaopatrzenia całej ludności pracującej w mięso.

2 Ustawa zabezpiecza korzystne warunki hodowcom, czyni hodowlę zwierząt wysoce opłacalną i pobudza do rozwoju hodowli, do jej stałego wzrostu odpowiednio do potrzeb kraju.

Równorzędnie z dostawą obowiązkową, która dla większości gospodarstw mało- i średniorolnych wynosi mniej niż 1 tucznik rocznie, każdy hodowca ma możność udziału w kontraktacji trzody, uzyskując premię pieniężną 30 procent, znaczne ułatwienia w nabyciu węgla i śruty, a ponadto pewną ulgę w podatku i dostawie zbóż. Nawet przy obowiązkowej dostawie przysługuje premia 10 procent za dostawę w terminie, i ułatwienia węglowe. Niewątpliwie będzie to dużą zachętą do wzrostu hodowli.

Każdy chłop powinien poznać nowe warunki skupu i kontraktacji. Powinien znać je dobrze, ażeby nie dawać posłuchu kłamcom i wrogom Polski Ludowej. Powinien sam dobrze rozważyć — komu we wsi te nowe warunki przynoszą pomoc i korzyść, a komu psują spekulancki rachunek i brudne interesy.

Nowe warunki przynoszą korzyść **tym chłopom, którzy zrozumieli i wypełnili swój obowiązek kontraktując trzodę chlewną.** Trzoda ta będzie im zaliczona na poczet dostaw obowiązkowych, co w niczym nie uszczupli ich praw zapisanych w kontrakcie — jak premia 1 zł. 20 gr., jak 300 kg. węgla za tucznika, jak pasza itd. Wszystkie zaś nadwyżki, które ci chłopi jeszcze zakontraktują, będą od nich przyjęte na nowych — jeszcze korzystniejszych warunkach.

Nowe warunki przynoszą korzyść tym chłopom, którzy zamierzają rozwinąć u siebie hodowlę i tucz trzody chlewnej. Kto rozwinie u siebie hodowlę, ten łatwo zda niską normę dostawy obowiązkowej, a za całą kontraktowaną nadwyżkę będzie otrzymywał: 30 procent premii gotówką ponad cenę skupu, prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej za każdy kilogram żywca, prawo do otrzymania węgla i paszy już w chwili zawierania kontraktu.

Państwo Ludowe otacza specjalną troską gospodarstwa najmniejsze. Chłopi do dwóch hektarów mają prawo wykonywać swoje dostawy w całości innym rodzajem żywca lub drobiu, ale powinni starać się dostarczać i dodatkowo jeszcze kontraktować trzodę chlewną. Powinni, gdyż jest to w ich własnym interesie. Bo przecież tucz świń nie przeszkadza im ani w hodowli bydła, ani drobnego inwentarza; co więcej — trzymanie krowy ułatwia wyżywienie świń w gospodarstwie. Chłopi małorolni i średniorolni powinni dlatego masowo kontraktować trzodę dla zaopatrzenia miast, bo przecież są oni wielce zainteresowani w rozwoju przemysłu, który dla nich też pracuje i daje zatrudnienie ich rodzinom.

Sprawa jest jasna: kto chce gospodarzyć rzetelnie, aby przynosić pożytek państwu i własnej rodzinie, temu nowy system przynosi korzyść i pomoc.

A komu będzie nie w smak nowy system dostaw oraz kontraktacja?

Nie w smak będzie tym wszystkim, którzy dawniej żerowali na ciągłych zmianach cen, okradając i robotnika i chłopa. Nie w smak będzie wszelakim spekulantom i ich pobratymcom spośród kułaków. Nie w smak będzie tym, którzy pchają chłopa do zarżnięcia maciory, a potem każą mu przepłacać na prosiętach, którzy go namawiają do zmniejszenia hodowli, bo spodziewają się tym sposobem powiększyć swoje zyski paskarskie. Nowy system nie będzie się podobał tym kułakom i kułackim kumotrom, którzy wykręcając się od obowiązku, rzucali cień na całą gromadę, podczas gdy większość chłopów starała się wykonać plan sprzedaży dla państwa.

Tym złym obywatelom oraz złym gospodarzom nowa ustawa przypomni, że państwo ludowe nie pozwala nikomu wykpiwać się z obowiązku. Że jeśli potrafimy dopomóc obywatelom świadomym, a potrzebującym pomocy, to potrafimy też przykładnie karać szachrajów i kombinatorów.

Bracia chłopi, gospodarze mało- i średniorolni, chłopi zrzeszeni w spółdzielniach produkcyjnych. Wzywamy Was do rozwoju hodowli, do walki o ład w produkcji i handlu żywcem, do walki o należyte zaopatrzenie klasy robotniczej.

Państwo Ludowe jest gwarantem, że wraz z rozwojem hodowli nie grozi chłopu gwałtowny spadek ceny trzody, ani też dziki wzrost cen prosiąt. Jeśli będzie się trzymał handlu z Państwem, nie grożą mu zdradzieckie ciosy, jakie mu już tyle razy zadawał i jeszcze chciałby zadać spekulant.

Dawniej, gdy Polską rządzili kapitaliści, a gminą trzęśli obszarnik do spółki z kułakiem, chodziło im o to, aby oszukać i wykorzystać ludzi pracy w mieście i na wsi. Dzisiaj Polska należy do ludu pracującego. Dziś polscy robotnicy i chłopi chcą układać stosunki między sobą na zasadach braterstwa, uczciwości i wzajemnych korzyści — jak przystało między ludźmi pracy.

Dwa miliony Waszych synów i córek, Waszych braci i sióstr znalazły już w Polsce Ludowej pracę w przemyśle, budownictwie i administracji. Wasi synowie i bracia wraz z całą bohaterską polską klasą robotniczą, odbudowują serce ojczyzny ludowej — Warszawę, budują Nową Hutę i setki innych ogromnych fabryk. Wznoszą szkoły, w których kształcą się dzieci chłopskie z każdej gromady. Budują Polskę silną i światłą, zdolną bronić swej niepodległości i zdolną bronić pokoju — w oparciu o liczną już rodzinę wolnych narodów, której przewodzi potężny Związek Radziecki.

Pomyślcie: owoce naszej pracy chcieliby zniszczyć podżegacze wojenni — bankierzy amerykańscy i hitlerowscy generałowie z Niemiec zachodnich. Przypomnijcie sobie czasy rządów obszarniczo - kapitalistycznych, kiedy miliony chłopów szły na tułaczkę za chlebem, kiedy nędza dziesiątkowała polską wieś, kiedy kryzysy rujnowały setki tysięcy gospodarstw, kiedy pasibrzuchy poniewierali godnością chłopa i nie było pracy dla ludzi w fabrykach.

Pomyślcie: ile pomyślnych zmian przyniosła nam władza ludowa, jak wielkim dziełem jest nasz plan sześcioletni.

Masy chłopskie nie pozwolą ażeby garstka kułaków i spekulantów kalała honor milionów chłopów pracujących. Na wezwanie Rządu Rzeczypospolitej Ludowej, na ustawę o dostawach obowiązkowych odpowiedzą jak na prawdziwych Polaków i demokratów przystało.

Odpowiedzą powiększeniem hodowli i tuczy w swoich gospodarstwach.

Odpowiedzą masowym kontraktowaniem nadwyżek.

Odpowiedzą rzetelnym ustaleniem planu dostaw i czuwaniem, aby żaden kułak czy kombinator nie uchylił się od obowiązku.

Odpowiedzą tępieniem wrogiej plotki i oddawaniem oszczerców w ręce sprawiedliwości.

Przykład dadzą chłopi — członkowie PZPR i ZSL. Aktywiści nasi powinni pierwsi poznać dokładnie nowy system dostaw i kontraktacji, wyjaśnić go wszystkim sąsiadom, ułożyć i zaproponować całoroczny plan dostaw żywca i zachęcić do kontraktowania nadwyżek. Wy towarzysze PZPR-owcy, Wy koledzy z ZSL-u będziecie w pierwszych szeregach dobrych gospodarzy, świadomych obywateli, nieubłaganych wrogów machinacji i propagandy kułacko - spekulanckiej.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski, fundament Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje braterstwo i pomoc wzajemna robotników i chłopów.

Niech żyje Plan Sześcioletni — wspólne dzieło polskich robotników i chłopów.

KOMITET CENTRALNY PZPR
NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY ZSL

W interesie ludzi pracy miast i wsi

Nowe zadanie o znaczeniu ogólnopaństwowym staje w chwili obecnej przed wsią, przed aparatem gospodarczym, państwowym oraz wszystkimi instancjami i organizacjami partyjnymi na wsi. Chodzi o wprowadzenie w życie ustawy uchwalonej przez Sejm o kontraktacji i obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Waga tej uchwały jest niezwykle doniosła. Wymownie obrazuje to odezwa, z którą do chłopów pracujących wspólnie zwracają się Komitet Centralny PZPR i Naczelny Komitet Wykonawczy ZSL.

Uchwała Sejmu powzięta została w trosce o codzienne sprawy milionów ludzi, którzy ofiarnie, z dużym wysiłkiem i poświęceniem pracują nad rozbudową naszej gospodarki, nad podnoszeniem zasobności i siły naszego państwa. Celem uchwały jest podniesienie rozwoju hodowli na wsi i zabezpieczenie takiej ilości zwierząt rzeźnych, aby móc równomiernie zaopatrywać całą ludność pracującą w mięso.

Planowe zaopatrzenie ludności — to wspólna sprawa klasy robotniczej i chłopów — to istotny warunek pomyślnego rozwoju uprzemysłowienia kraju. A industrializacja jest kamieniem węgielnym postępu technicznego zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie, jest kamieniem węgielnym rozwoju i rozkwitu całej naszej ogólnonarodowej gospodarki, a zatem fundamentem, w oparciu o który wyrasta dobrobyt całego społeczeństwa.

Tę ideę, to zrozumienie wspólnoty interesów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, zrozumienie, które niewątpliwie pogłębiło się na wsi w toku ostatniej kampanii o wykonanie obowiązków wobec państwa za rok 1951 — trzeba obecnie dalej rozwijać i pogłębiać. Jest to decydująca dźwignia dla sprawnej i prawidłowej realizacji ostatniej ustawy.

Dlatego u podstaw akcji musi leżeć szeroka praca uświadamiająco-polityczna, praca, którą nasze organizacje partyjne wespół z kołami ZSL rozwiną w masach chłopów pracujących, w oparciu o jak najszerszy aktyw bezpartyjny, o wszystkie organizacje społeczne na wsi. Dużą pomoc w tej pracy okażą wysłani na wieś, tak jak w ostatniej akcji — doświadczeni aktywiści robotniczy.

Praca masowo - polityczna uświadomi szerokie masy chłopskie, że system obowiązkowych dostaw kładzie kres sytuacji, gdy dostawy mięsa na potrzeby państwa — oparte jak dotąd tylko na kontraktacji — obejmowały nie wszystkie, ale dwie trzecie gospodarstw rolnych, zaś blisko jedna trzecia, t.j. około miliona gospodarstw nie sprzedawała państwu trzody, co utrudniało zaopatrzenie miast i ułatwiało kułakom - spekulantom żerowanie na tych trudnościach.

Praca uświadamiająca pozwoli ponieść w szerokie masy chłopskie zrozumienie tego, że ustawa służy interesom robotników i chłopów, że stwarza dodatkowy bodziec do planowego nasilenia produkcji hodowlanej na przestrzeni całego roku i we wszystkich gospodarstwach i przez sprawiedliwe rozłożenie obowiązku dostaw oraz dogodne warunki kontraktacji przyczyni się do poprawy zaopatrzenia w mięso i tłuszcze mas pracujących.

Od pierwszych dni w pracy wyjaśniającej założenia i cel uchwały Sejmu trzeba wyostrzyć czujność szerokich rzesz mało- i średniorolnych chłopów na wszelkiego rodzaju bzdurne plotki reakcyjne, których mają zwyczaj imać się kułacko - spekulanckie elementy, aby za ich zasłoną dokonywać różnych szacherek i kombinacji na szkodę naszej Ojczyzny. I tak jak na jesieni, kiedy troska o dobro ludowej Ojczyzny, — w której od razu i najwięcej uzyskała pracująca wieś — mobilizowała chłopów mało- i średniorolnych do krzyżowania spekulanckich kombinacji kułackich — tak też teraz w imię tej samej troski organizacje partyjne i społeczne, aparat państwowy i gospodarczy, w oparciu o aktywną postawę chłopów pracujących, potrafią w zarodku łamać wrogie usiłowania.

Wprowadzenie nowej ustawy wymaga od organów terenowej władzy państwowej, organów gospodarczych, od organizacji partyjnych i każdego członka partii pełnej aktywności.

Operatywnie, z inicjatywą, w każdym terenie, musi ujawnić się kierownictwo polityczne instancji partyjnych, których obowiązkiem jest czuwać nad sprawnym i prawidłowym wprowadzaniem w życie wszystkich wskazań ustawy, z góry zapobiegając możliwościom różnych wypaczeń.

Pobudzać aktywność i inicjatywę terenowych ogniw państwowych i gospodarczych; czuwać nad właściwym rozłożeniem terminów dostaw zwierząt rzeźnych, dopilnować konsekwentnej walki ze spekulacją, czuwać nad terminowym wykonaniem dostaw, nad rozwijaniem kontraktacji na ilości ponadobowiązkowe, pamiętać o zapewnieniu terminowego wykonania umów kontraktacyjnych zawartych na miesiąc luty i następne miesiące 1952 r. — oto sprawy dnia dzisiejszego dla wszystkich wiejskich organizacji partyjnych, ich zadanie czołowe.

W tej doniosłej akcji każdy członek partii winien służyć osobistym przykładem przez zgłaszanie wczesnych terminów dostaw, wykonanie dostaw kontraktowanych i kontraktowanie nadwyżek hodowlanych.

W ostatnich miesiącach komitety gminne naszej partii i organizacje gromadzkie okrzepły politycznie i nabrały dużego doświadczenia w mobilizowaniu wsi wokół zadań, jakie stawia przed nią partia i rząd.

Czekające ich obecnie w związku z realizacją ostatniej uchwały Sejmu zadanie jest niezwykle doniosłe. Im bardziej aktywna i bojowa będzie postawa członków partii, im lepiej potrafią oni otaczać się w swej pracy bezpartyjnym aktywem, im lepiej potrafią wiązać się z masami pracujących chłopów, mówić do nich prosto i jasno o ich obowiązkach i prawach jako współgospodarzy własnego kraju — tym sprawniej będzie przebiegała realizacja uchwały i tym większe będą, obok sukcesów gospodarczych, sukcesy polityczne tej akcji, służącej sprawie umacniania spójni miasta ze wsią, sprawie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest podstawą i dźwignią całego rozwoju naszego ludowego państwa.

Polska Ludowa zapewnia ochronę zdrowia każdemu obywatelowi

(f) Z roku na rok rozszerza się w Polsce sieć nowocześnie urządzonych sanatoriów i szpitali, ośrodków zdrowia w mieście i na wsi.

Podczas gdy w 1938 roku było w Polsce w szpitalach 69 tysięcy łóżek, to w 1948 r. było ich 86 tysięcy, zaś w roku 1951 — 103 tysiące.

Ponadto w r. 1950 ilość łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych w porównaniu z 1938 rokiem wzrosła o 12 tysięcy.

Tak duży przyrost łóżek szpitalnych i zaplanowane stałe zwiększanie się ich ilości jest możliwe dzięki ogromnym sumom, jakie zostały już wydatkowane i jakie są przeznaczone na ten cel w planie 6-letnim. Ogółem zostanie wybudowanych 66 nowych szpitali, 35 będzie odbudowanych, zaś 109 rozbudowanych.

Wiele uwagi poświęca się lecznictwu otwartemu. W roku 1937 z usług jednego ośrodka korzystało ponad 71 tysięcy mieszkańców, zaś w 1950 r. jeden ośrodek przypadał na 18 tysięcy mieszkańców. W planie 6-letnim ilość ośrodków wzrośnie o przeszło 1[illegible]0 procent.

Służba zdrowia w Polsce Ludowej oprócz leczenia prowadzi, podobnie jak to jest w Związku Radzieckim, szeroką akcję zapobiegania chorobom. Masowe szczepienia ochronne dzieci, których w roku 1950 zaszczepiono ok. 2 milionów przeciwko gruźlicy i kokluszowi, przeprowadzane co roku akcje zapobiegawcze przeciwko krzywicy, okresowe badania młodzieży szkolnej i robotników — oto jak walczy się w naszym kraju o niedopuszczanie do zachorowania.

Nowy system kontraktacji i obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych

Ustawa przyjęta przez Sejm RP dnia 15 lutego 1952 roku

(a) 15 lutego br. Sejm uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, mającą na celu pobudzenie wzrostu produkcji hodowlanej oraz poprawę zaopatrzenia w mięso i tłuszcze ludności miejskiej.

Ustawa i przepisy wykonawcze wydane do niej, przewidują, że dostawami obowiązkowymi objęta jest tylko część żywca, która bywa corocznie zakupowana od gospodarstw chłopskich. Pozostałą poważną część swojej produkcji towarowej chłop może nadal kontraktować lub sprzedawać jako nadwyżki, które są dodatkowo premiowane.

Chłopom, którzy zawarli kontrakty przed wprowadzeniem obowiązkowych dostaw, z terminem dostawy do 30.VI. br. przysługują wszystkie dotychczasowe przywileje związane z kontraktacją, a równocześnie trzoda chlewna dostarczona przez nich w ramach kontraktu będzie im zaliczona na obowiązkowe dostawy.

Równocześnie wprowadza się od 15 lutego br. nowe korzystniejsze warunki kontraktacji nadwyżek ponad obowiązkowe dostawy.

Obowiązkiem dostaw objęte są wszystkie gospodarstwa od pół hektara użytków rolnych wzwyż.

Dostawy oblicza się według jednolitej powiatowej normy na ha użytków rolnych. Gospodarstwa posiadające co najmniej 30 procent gruntów kl. V i VI mogą korzystać z ulg. Normy dostaw obliczone są w ten sposób, by mogły być wykonane przez wszystkie gospodarstwa. Wynoszą one od 20 do 40 kg żywej wagi trzody chlewnej z 1 hektara użytków rolnych — zależnie od strefy, do której dany powiat został zaliczony.

Gospodarstwa powyżej 2 ha mają dostawić co najmniej 70 procent należnego od nich żywca w trzodzie chlewnej, pozostałe zaś 30 procent mogą dostarczyć bądź w trzodzie chlewnej, bądź w innych rodzajach żywca według odpowiednich zamienników. Gospodarstwa poniżej 2 ha mają prawo wypełnić swój obowiązek dostaw w dowolnym rodzaju zwierząt rzeźnych, jak również i w drobiu.

Na poczet dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych na 1952 r. zalicza się trzodę chlewną, bydło rogate, cielęta i owce dostarczone do punktów skupu od dnia 1 lutego 1952 r.

Za zwierzęta rzeźne dostarczone w ramach obowiązkowych dostaw w ustalonym terminie zobowiązany otrzymuje obowiązującą dotychczas cenę skupu, a ponadto premię w wysokości 10 procent ceny skupu oraz prawo do nabycia węgla w ilości 2 kilogramów za 1 kilogram dostarczonego żywca.

W celu stworzenia szczególnie korzystnych warunków dla dalszego wzrostu hodowli trzody chlewnej utrzymuje się w dalszym ciągu kontraktację trzody chlewnej na 1952 r. Kontrakty na odstawę trzody chlewnej mogą być zawierane przez indywidualne gospodarstwa rolne, objęte dostawami obowiązkowymi na ilości ponad dostawy obowiązkowe. Kontrakty takie mogą być zawierane na całe sztuki albo też na kilogramy wagi żywej trzody chlewnej, jako uzupełnienie do pełnej sztuki, jednakże nie niżej 30 kg.

Dostawca trzody chlewnej zakontraktowanej ponad obowiązkowe dostawy po dniu 15-go lutego 1952 r., tj. po wprowadzeniu dostaw obowiązkowych otrzymuje wyższą aniżeli dotychczas premię w gotówce za terminową dostawę i zwiększoną pomoc hodowlaną.

Otrzymuje mianowicie:

a) obowiązującą cenę skupu,
b) premię w wysokości 30 procent ceny skupu za każdy kilogram dostarczonego żywca trzody chlewnej,
c) prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej za każdy kg zakontraktowanego i dostarczonego ponad obowiązkowe dostawy żywca trzody chlewnej,
d) ponadto za sztuki bekonowe — premię za jakość i terminową dostawę według umowy.

Zawierający kontrakt ma prawo do nabycia połowy węgla i paszy treściwej — jako zaliczki.

Dostawcom tym przysługuje również prawo do ulgi w podatku gruntowym oraz do obniżenia zobowiązania w planowym skupie zboża w ramach obowiązujących przepisów.

Za sztuki trzody chlewnej zakontraktowane przed 15 lutego 1952 r. i dostarczone w terminie ustalonym umową do 30 czerwca 1952 r. dostawca korzysta z wszelkich uprawnień przewidzianych w umowie kontraktacyjnej, niezależnie od tego czy zaliczone zostaną w całości lub w części do dostaw obowiązkowych, a więc otrzyma:

a) cenę wyższą o 5 procent od obowiązującej ceny skupu,
b) premię zł 1,20 za każdy kilogram żywca trzody chlewnej,
c) prawo do nabycia 300 kg węgla i 100 kg paszy treściwej,
d) prawo do ulgi w podatku gruntowym i prawo do obniżenia zobowiązania w planowym skupie zboża w ramach obowiązujących przepisów.

Gospodarstwa rolne, które wykonają obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych, a nie zawarły kontraktów mogą sprzedawać swoje nadwyżki towarowe na punktach skupu zwierząt rzeźnych i otrzymują za nie:

a) obowiązującą cenę skupu,
b) premię w wysokości 20 procent ceny skupu za każdy kilogram dostarczonego żywca trzody chlewnej,
c) prawo do nabycia 2 kg węgla za każdy kilogram dostarczonego żywca trzody chlewnej.

Terminy dostaw dla poszczególnych gospodarstw będą uchwalone przez Prezydia Gminnych Rad Narodowych na podstawie projektu przygotowanego przez aktyw gromadzki w porozumieniu z zainteresowanymi chłopami.

Dla gospodarstw, których dostawy obowiązkowe nie przekraczają 120 kg wagi żywej trzody chlewnej, ustala się w zasadzie jeden termin dostawy, dla gospodarstw, dla których ustalone dostawy obowiązkowe w ilości od 120 kg do 240 kg — wyznaczone mogą być w zasadzie dwa terminy, dla gospodarstw, których dostawy obowiązkowe przekraczają 240 kg — mogą być ustalone trzy i więcej terminów dostawy, z tym, że co najmniej połowa dostaw winna być wykonana w pierwszym półroczu. Przy ustalaniu terminów bierze się pod uwagę przede wszystkim terminy wynikające z umów kontraktacyjnych, a więc terminy ustalone w porozumieniu z samymi hodowcami.

Od obowiązku dostaw zwalniane są gospodarstwa rolne nie przekraczające 1 ha użytków rolnych, należące do osób powyżej 60 lat, o ile w gospodarstwie nie ma członków rodziny powyżej lat 14, do osób odbywających służbę wojskową, o ile w gospodarstwie nie ma członków rodziny zdolnych do pracy poza jedną kobietą i dziećmi poniżej lat 14 i do osób posiadających 5 lub więcej dzieci poniżej lat 14.

Spłata całej sumy zadeklarowanej na Narodową Pożyczkę patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela

(f) Termin uregulowania zadeklarowanych na Narodową Pożyczkę sum upływa 1 marca br. W tym terminie każdy obywatel powinien uregulować w całości zadeklarowaną sumę. Jest to bowiem spełnienie przyjętego zobowiązania wobec państwa, jest to również patriotyczny obowiązek każdego subskrybenta wobec Ludowej Ojczyzny.

Dotychczas do województw przodujących w realizacji wpłat na Pożyczkę należą woj. poznańskie, krakowskie, zielonogórskie, szczecińskie, katowickie i wrocławskie. Jak wynika z ostatnich meldunków — wielu chłopów w poszczególnych gromadach i gminach spłaciło przed terminem całość zadeklarowanych sum. Do gmin, które w 100 procentach uiściły zadeklarowane sumy należą m. in. gmina Żechatyń w woj. rzeszowskim, Czerwonka w woj. katowickim, Trzebinia, Chełmek i Proszowice w woj. krakowskim, gmina Nieczuły w woj. opolskim itd.

W wielu miastach subskrybenci, należący do tzw. grupy B, tj. wolne zawody, rzemieślnicy i inni wpłacili już zadeklarowane sumy w całości — np. w Ostrowcu w woj. kieleckim oraz w Jeleniej Górze.

Uregulowanie w terminie zadeklarowanych przez subskrybentów sum gwarantuje im otrzymanie obligacji, które stanowią dowód zobowiązania państwa wobec obywatela, zapewniający mu zwrot pożyczonej sumy i dający ponadto możność wygrania premii. Na placówki subskrypcyjne (w zakładach pracy, w radach narodowych) nałożony został obowiązek dopilnowania, aby każdy subskrybent otrzymał w terminie obligację Narodowej Pożyczki.

Robotnicy Zakładów im. Stalina witają Konstytucję zobowiązaniami produkcyjnymi

(f) Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest przedmiotem nieustannego żywego zainteresowania całego społeczeństwa naszego kraju. Powstaje coraz więcej ośrodków dyskusyjnych nad projektem Konstytucji. W czasie zebrań dyskusyjnych robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne.

*

W ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej biorą żywy udział robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina. Dyskutują oni nad projektem w czasie przerw w pracy jak i na specjalnych zebraniach, a z ich wypowiedzi przebija radość i duma z odniesionych sukcesów oraz troska o dalsze wzmożenie wysiłków nad realizacją zadań planu sześcioletniego. Toczy się dyskusja w jednym z oddziałów Zakładów:

„Podnosząc jakość i wydajność swej pracy — mówi czołowy przodownik Władysław Szczepaniak — my, robotnicy damy najlepszy wyraz swej dumy z naszej Konstytucji — dokumentu, który ugruntuje i umocni nasze osiągnięcia i zdobycze, przyśpieszy nasz marsz ku lepszej przyszłości. Ja ze swej strony postanawiam wykonać dodatkowo 12 ton staliwa".

Oświadczenie przodownika pracy Szczepaniaka przyjęli robotnicy oddziału serdecznymi oklaskami. Wyrazem solidarności załogi ze słowami wypowiedzianymi przez Szczepaniaka były liczne zobowiązania, tak indywidualne jak i zespołowe.

M.in. brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego postanowiła wykonać dodatkowo jedną tonę staliwa wartości 4.650 złotych. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez robotników oddziału wynosi 22.397 złotych.

*

Ożywioną działalność prowadzi w Białymstoku 25 punktów dyskusyjnych nad projektem Konstytucji.

W godzinach wieczornych, przy licznej frekwencji mieszkańców Białegostoku, odbywają się w nich prelekcje omawiające projekt Konstytucji oraz toczą się ożywione dyskusje. W dyskusjach uczestniczą przedstawiciele różnych zawodów, kobiety i młodzież.

Na wieczorach dyskusyjnych wyświetlane są filmy, które ilustrują nasze osiągnięcia od chwili wyzwolenia.

Meldunki o realizacji zobowiązań na cześć 10-lecia PPR

(f) 10 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej zmobilizowała górników kopalni „Marcel", do wytężonej walki o systematyczne wykonywanie planów wydobywczych. Dekadowa analiza wyników czynu dla uczczenia 10-lecia PPR wykazała, że wszystkie zobowiązania wykonywane są pomyślnie.

Dobrymi wynikami szczycą się górnicy oddziału IX, którego sztygarem jest tow. Jan Bieruszka. Realizując swoje zobowiązania, górnicy tego oddziału zameldowali o wykonaniu styczniowego planu produkcyjnego w 120 procentach.

Czołowe miejsca na tablicy przodujących w realizacji zobowiązań zajmują rębacze chodnikowi tow. tow. Ignacy Fulek, Franciszek Sztukator i Konrad Szczyrka, osiągający średnio od 160 do 190 procent normy.

Znacznie przekraczają swoje zobowiązania górnicy brygady tow. Brunona Kosidra — wykonują oni systematycznie ponad 200 procent normy. Górnicy brygady pomocniczej tow. Franciszka Langosza, donoszą o średnim wykonaniu 190 procent normy.

W Zakładach Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu w wykonywaniu zobowiązań na cześć 10 rocznicy powstania PPR przodują robotnicy działu tow. Andrzejaka. Załoga tego działu plan styczniowy, zwiększony o 15 procent w stosunku do planu z grudnia ub. roku, wykonała w tonażu w 150 procentach. W walce o przekroczenie miesięcznego planu wysunęli się na czoło: tow. tow. Jan Kowalski, Henryk Mędrykowski, Stanisław Korlikowski, Janina Marchel, brygadzista Henryk Postek i wielu innych.

DZIŚ W NUMERZE:

Naród niemiecki w walce o pokój

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował pismo do czterech mocarstw w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi. W piśmie tym dał on nowy dowód swej polityki, wyrażającej pragnienie olbrzymiej części społeczeństwa niemieckiego, stworzenia jednolitych, opartych na pokojowych i demokratycznych podstawach Niemiec, pragnienie utrwalenia narodów Europy przed niebezpieczeństwem agresji ze strony odradzającego się militaryzmu niemieckiego.

Mocarstwa zachodnie zupełnie jawnie wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht, który ma być trzonem wojsk agresywnego paktu atlantyckiego. Inspirowane i popierane przez amerykańskich podżegaczy wojennych siły odwetowe, militarystyczne i faszystowskie w Trizonii spod znaku Adenauera i Schumachera podnoszą głowę. Zupełnie oficjalnie stawiają rewizjonistyczne żądania, otwarcie występują z hitlerowskim programem antypolskim. W tym momencie pismo rządu NRD nabiera specjalnego znaczenia. Pokazuje ono narodom Europy prawdziwą, głęboką wolę pokoju narodu niemieckiego, pragnącego budować swe niezależne, jednolite i demokratyczne państwo, pragnącego żyć w zgodzie z narodami świata.

Ta wola pokoju znajduje swój szczególny wyraz w odbywających się w Trizonii masowych demonstracjach i strajkach protestacyjnych przeciw remilitaryzacyjnym uchwałom Bundestagu. Świadczą o tej woli pokoju przyjęte wbrew stanowisku zdradzieckiego kierownictwa schumacherowskiego uchwały licznych zachodnio-niemieckich związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji, jak np. związkowców Bawarii, dokerów całej Trizonii, depesze solidaryzujące się z pismem rządu NRD kierownictwa zw. zaw. metalowców Saksonii, transportowców Turyngii, budowlanych z Halle.

Pismo rządu NRD znalazło głębokie poparcie wszystkich pokój miłujących narodów, które nie zapomniały okropności hitlerowskiej agresji i walczą przeciw niebezpieczeństwu nowej rzezi wojennej przygotowywanej przez imperialistów USA do spółki z neohitlerowskimi szumowinami z Trizonii.

Pismo rządu NRD spotkało się ze szczególnym poparciem narodu polskiego. Naród polski, który łączą z Niemcami Demokratycznymi więzy przyjaznej współpracy gospodarczej i kulturalnej wita z głębokim zadowoleniem pismo rządu NRD stwierdzające, że: *„naród niemiecki nie chce być wciągnięty do jakichkolwiek komplikacji i konfliktów międzynarodowych, związanych z dążeniem agresywnych sił, które pragną wykorzystać brak traktatu pokojowego i rozbicie Niemiec do rozpętania nowej wojny światowej"*. I dlatego naród polski jest zainteresowany w stworzeniu jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, będących gwarancją likwidacji w Niemczech ogniska agresji.

Pokojowy rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazuje niemieckiemu narodowi drogę do jedności Niemiec demokratycznych i miłujących pokój.

Takie Niemcy — to jeden z zasadniczych warunków utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie.

Z. S.

Plenum KC KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). 13 bm. rozpoczęły się w Aubervilliers (pod Paryżem) obrady Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej.

Referat pt. „Francuska Partia Komunistyczna w wielkiej walce o niezależność narodów, o wolność i pokój" wygłosił sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Andre Marty.

14 bm. referat pt. „Zadania organizacyjne i działalność Francuskiej Partii Komunistycznej" wygłosił sekretarz KC — Lecoeur.

Literaci radzieccy dyskutują nad książkami polskich pisarzy

(f) MOSKWA (PAP). Związek Pisarzy Radzieckich zorganizował dyskusję nad nowymi książkami pisarzy polskich — Brandysa i Bartelskiego.

Związek Pisarzy Radzieckich przeprowadza często dyskusje nad utworami pisarzy krajów demokracji ludowej. W styczniu br. zorganizowano „wieczór poświęcony współczesnej literaturze polskiej oraz wieczór poświęcony prozie polskiej i jej walce o pokój.

W kilku zdaniach

PRZECIW BEZPRAWNEMU ZAKAZOWI RZĄDU BRAZYLIJSKIEGO

(f) NOWY JORK (PAP). Delegacja komitetu organizacyjnego ogólnoamerykańskiego kongresu obrony pokoju złożyła w konsulacie generalnym Brazylii w Nowym Jorku protest przeciwko wydanemu przez rząd brazylijski zakazowi zorganizowania tego kongresu w Rio de Janeiro w marcu br. [illegible]

FASZYSTOWSKI BURMISTRZ MADRYTU HONOROWYM GOŚCIEM BURMISTRZA N. JORKU

NOWY JORK (PAP). [illegible] honorowym gościem [illegible] w Nowym Jorku.

NOWY MORD RASISTOWSKI W USA

NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasy, w stanie Floryda [illegible] Murzyn Walter Irving [illegible]

PROCES PRZECIW BOJOWNIKOM O WOLNOŚĆ TUNISU

PARYŻ. Według informacji dziennika „Ce Soir" w Tunisie [illegible]

Wiadomości sportowe

Drugi dzień Igrzysk Zimowych w Oslo

OSLO. W obecności 30.000 widzów odbyła się na stadionie Bislet w Oslo uroczystość otwarcia VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich. [illegible]

Zgłoszenie Chin Ludowych do Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach

Jak donosi Agencja Sin Hua Komitet Kultury Fizycznej Chińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgłosił w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim udział Chin Ludowych w Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w Helsinkach. [illegible]

Mistrzostwa narciarskie juniorów

Z udziałem ponad 300 zawodników i zawodniczek rozpoczęły się w Karpaczu narciarskie mistrzostwa Polski juniorów. [illegible]

Wielki sojusz ZSRR i Chin Ludowych niezwyciężoną siłą pokoju

Przemówienie premiera Państwowej Rady Administracyjnej Czou En-laia na akademii w Pekinie w 2 rocznicę podpisania układu radziecko-chińskiego

(f) PEKIN (PAP). Dnia 14 lutego odbyła się w Pekinie, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej, uroczysta akademia, poświęcona drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chinami.

Obecni byli członkowie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, członkowie KC Komunistycznej Partii Chin, przedstawiciele kierownictwa innych partii demokratycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i kulturalnych, przodownicy pracy, przedstawiciele bohaterskiej armii ludowo-wyzwoleńczej, członkowie delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz delegacji chińskich ochotników ludowych, przybyli z frontu koreańskiego, wybitni pisarze i artyści, jak również przedstawiciele ambasady ZSRR i przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Na sali rozległy się burzliwe oklaski, gdy w Prezydium ukazali się przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Liu Szao-czi, zastępca przewodniczącego Centralnej Ludowej Rady Rządowej Czu Teh, premier Państwowej Rady Administracyjnej Czou En-lai, czołowi działacze Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej i ambasador ZSRR Roszczyn.

Akademię zagaił Liu Szao-czi. Przypomniał on ogromną rolę, jaką odegrał w ciągu minionych dwóch lat układ chińsko - radziecki i wyraził przekonanie, że układ ten będzie nadal wywierał głęboki dobroczynny wpływ na sytuację narodów Chin i Związku Radzieckiego, jak również narodów całego świata oraz przyczyniał się potężnie do obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć narodu radzieckiego, Generalissimusa Stalina i Mao Tse-tunga, na cześć niewzruszonej przyjaźni i współpracy między Chinami a ZSRR.

Następnie przemawiał premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chin Ludowych — Czou En-lai. Jego przemówienie przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Rękojmia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie

Narody Chin i Związku Radzieckiego wraz z miłującymi pokój narodami całego świata obchodzą dziś entuzjastycznie drugą rocznicę podpisania układu chińsko - radzieckiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej — oświadczył na wstępie Czou En-lai. Podpisanie tego układu jest wydarzeniem ogromnej wagi historycznej.

W depeszy przesłanej z okazji drugiej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, Generalissimus Stalin pisał: „Niech krzepnie nadal wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego stanowiąca mocną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!". Przed rokiem w depeszy do Generalissimusa Stalina, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung stwierdził: „Podpisanie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chinami a ZSRR nie tylko stanowi ogromną pomoc w dziele budowy nowych Chin, lecz jest również potężną gwarancją w walce przeciwko agresji, o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i w całym świecie".

Właśnie dlatego wielki sojusz Chin i ZSRR, jednoczący 700 milionów ludzi, jest niezwyciężoną siłą.

Widzimy teraz szczególnie jasno, z jak wielką przenikliwością zawarty został pod osobistym kierownictwem Józefa Stalina i Mao Tse-tunga układ chińsko - radziecki o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej i jaką rolę odgrywa on w charakterze mocnej rękojmi pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Czou En-lai podkreślił, że podstawowe zadanie tego układu polega na tym, by „zapobiec wspólnie wskrzeszeniu imperializmu japońskiego i powtórzeniu się agresji ze strony Japonii lub któregokolwiek innego państwa, które połączyłoby się w jakiejkolwiek bądź formie z Japonią w aktach agresji", jak również na tym, ażeby „utrwalać pokój i powszechne bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie i na całym świecie".

Naród chiński zdecydowany jest udaremnić agresywne plany USA

Otóż wydarzenia ostatnich czasów wykazały — powiedział Czou En-lai — że właśnie imperialiści amerykańscy i ich satelici uzbrajają obecnie militaryzm japoński, prowadzą w stosunku do Chin i Związku Radzieckiego politykę wrogą, zagrażają Azji, przygotowują nową wojnę agresywną na jeszcze większą skalę. W czerwcu 1950 r. imperialiści amerykańscy rozpętali agresywną wojnę w Korei i równocześnie okupowali Taiwan, będący częścią naszego terytorium. Bohaterska koreańska armia ludowa i oddziały chińskich ochotników ludowych odparły agresywną armię imperializmu amerykańskiego i jego satelitów oraz zadały jej druzgocący cios.

Imperializm amerykański i jego satelici przegrali niewątpliwie tę agresywną wojnę na ziemi koreańskiej. Wróg został zmuszony do rozpoczęcia rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Ale po ciężkiej porażce w Korei, imperialiści amerykańscy z jednej strony przewlekają bezczelnie rokowania o rozejm, kontynuują okupację Taiwanu i utrzymują tzw. „napiętą sytuację", z drugiej zaś strony — korzystając z tej „napiętej sytuacji" — usiłują przygotować nową wojnę na Dalekim Wschodzie i w Azji na jeszcze większą skalę.

We wrześniu ubiegłego roku imperialiści amerykańscy i ich satelici podpisali z japońskim rządem Joszidy bezprawny separatystyczny traktat „pokojowy" w San Francisco oraz amerykańsko - japoński „pakt bezpieczeństwa". W grudniu ub. roku Joszida „udzielił gwarancji" Stanom Zjednoczonym, że podpisze „dwustronny układ" z resztkami band kuomintangowskich na Taiwanie oraz oświadczył, że Japonia będzie nadal popierała agresywne poczynania USA w Korei i w Chinach.

W myśl instrukcji USA, władze angielskie w Hongkongu pomagają resztkom band kuomintangowskich w przenikaniu na nasze terytorium dla prowadzenia roboty dywersyjnej. W Azji południowo - wschodniej Amerykanie organizują wyprawy na granice Chin resztek bandyckich wojsk Kuomintangu z terytorium Burmy oraz popierają agresywną wojnę imperializmu francuskiego przeciwko Vietnamowi.

Zasadniczym elementem wszystkich tych posunięć imperializmu amerykańskiego jest dążenie do wskrzeszenia japońskiego militaryzmu i do remilitaryzacji Japonii. Cel USA polega na stworzeniu groźby wojny w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, na realizowaniu wrogiej polityki w stosunku do ZSRR i na przygotowaniu na Dalekim Wschodzie agresywnej wojny na jeszcze większą skalę, aby w ten sposób zagrozić bezpieczeństwu całej Azji.

Naród chiński, który rozgromił agresorów japońskich i obalił reakcyjną władzę Kuomintangu, który zadał porażkę imperializmowi amerykańskiemu w Korei, nie boi się tych gróźb i zdecydowany jest udaremnić te agresywne plany imperializmu amerykańskiego i jego satelitów. Narody Chin i ZSRR przewidziały od dawna te agresywne plany.

W chwili obecnej stało się rzeczą szczególnie jasną, że chińsko-radziecki układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej jest mocną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

Zwycięstwo nasze jest niewątpliwe

Układ chińsko-radziecki — oświadczył mówca — jest ogromnie nie na rękę japońskiej klice reakcyjnej, która zdradziła interesy narodu japońskiego i służy imperializmowi amerykańskiemu. Jest on natomiast niezmiernie korzystny dla narodu japońskiego. Narody i rządy Chin i ZSRR wyraźnie zadeklarowały swą głęboką sympatię dla walki narodowo-wyzwoleńczej ludu japońskiego.

Znalazło to wyraz w noworocznym orędziu Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego. Również w oświadczeniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 18 września ubiegłego roku stwierdzono, że rząd ten pragnie „ażeby naród japoński uzyskał demokrację i niezawisłość, pokój i postęp".

Mówca stwierdził, że układ chińsko-radziecki stanowi silne poparcie wyzwoleńczego ruchu narodu japońskiego.

Imperializm amerykański — mówił dalej Czou En-lai — to najgorszy wróg narodów ZSRR, Chin i wszystkich miłujących pokój narodów świata. Po drugiej wojnie światowej imperializm amerykański przystąpił u siebie w Ameryce i w krajach satelickich do szalonych przygotowań wojennych, tworzy bazy wojskowe, uzbraja Niemcy zachodnie i Japonię, usiłując opasać pierścieniem wojennym Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej oraz ujarzmić narody świata, narody Azji.

Jednakże potężny Związek Radziecki stał się jeszcze potężniejszy aniżeli przed drugą wojną światową. Państwa demokracji ludowej wzmocniły się jeszcze bardziej. Nowe Chiny są niezrównanie silniejsze niż kiedykolwiek dawniej. Wzrosła znacznie świadomość narodu japońskiego, narodów Azji południowo - wschodniej i krajów Środkowego Wschodu. W krajach tych rozwija się obecnie walka narodowo-wyzwoleńcza przeciwko imperializmowi i jego sługusom.

Narody Chin i ZSRR stanowczo nie pozwolą na to, by imperializm amerykański prowadził swą nikczemną działalność. Narody Azji stanowczo nie pozwolą imperializmowi amerykańskiemu na kontynuowanie swej nikczemnej działalności. Nie pozwolą mu również na to narody całego świata.

Dzisiejsza sytuacja — powiedział następnie Czou En-lai — jest bardziej sprzyjająca niż dawniej dla sprawy obrony pokoju i demokracji. Jesteśmy głęboko przekonani, że w przyszłości zadane zostaną jeszcze bardziej druzgocące ciosy agresywnym planom imperialistów.

Wielki sojusz chińsko - radziecki — oświadczył na zakończenie Czou En-lai — rokuje Dalekiemu Wschodowi i całemu światu pokój i szczęście. Niechże zespolą się jeszcze bardziej narody Chin i ZSRR wraz z narodami Azji i narodami całego świata w walce o trwały pokój i o powszechne bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Zwycięstwo nasze jest niewątpliwe.

*

Podczas akademii przemawiał również ambasador radziecki w Chińskiej Republice Ludowej — Roszczyn. Podkreślił on, że narody dwóch wielkich państw świata — ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej — obchodzą niezmiernie doniosłą rocznicę dnia, kiedy połączyły się one na zawsze więzami przyjaźni i sojuszu, tworząc tak potężną siłę utrwalenia pokoju na całym świecie, jakiej nie znały dzieje ludzkości.

Przyjęcia w ambasadzie chińskiej w Moskwie i ambasadzie radzieckiej w Pekinie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie — Czan Wen-tian wydał przyjęcie z okazji drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chinami.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Mołotow, M. Bułganin, A. Mikojan, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — B. Czernousow, ministrowie — A. Zwieriew, B. Besczew, N. Psurcew, N. Nowikow, W. Stoletow, przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR — A. Wolin, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Gorkin, marszałkowie ZSRR — W. Sokołowski, L. Goworow, wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, W. Zorin.

Ze strony chińskiej na przyjęciu obecni byli m. in.: wiceminister handlu Chińskiej Republiki Ludowej — Sza Czen-li, radcy ambasady Ge Bao-cuan, Czan Guan, attache wojskowy generał Dżi Hue.

Na przyjęciu obecni byli ponadto szefowie i przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej oraz NRD i innych państw.

*

PEKIN (PAP). Z okazji drugiej rocznicy podpisania układu chińsko-radzieckiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej ambasador ZSRR w Chinach — M. Roszczyn wydał przyjęcie, na które przybyli m. in. zastępcy Przewodniczącego Centralnej Ludowej Rady Rządowej Czu Teh, Liu Szao-tsi, Li Czi-szen, i Lin Bo-czuj, premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czou En-lai, wicepremierowie — Kuo Mo-żo, Huan Jan-pej.

Gości powitał serdecznie ambasador Roszczyn życząc nowych sukcesów w pogłębianiu przyjaźni i sojuszu między dwoma wielkimi narodami, w interesie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. W odpowiedzi, zastępca Przewodniczącego Centralnej Ludowej Rady Rządowej — Czu Teh przekazał gorące pozdrowienia narodowi radzieckiemu, jego rządowi oraz Józefowi Stalinowi.

Ludność całych Niemiec solidaryzuje się z inicjatywą rządu NRD w sprawie traktatu pokojowego

(f) BERLIN (PAP). Nowa inicjatywa rządu NRD, który zwrócił się do czterech wielkich mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, została gorąco powitana przez ludność całych Niemiec.

Do rządu NRD nadchodzą z Niemieckiej Republiki Demokratycznej pisma i telegramy, wyrażające podziękowanie za jego nieustępliwą walkę o zjednoczenie Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, który stworzyłby zaporę przeciwko wzrastającemu militaryzmowi niemieckiemu.

M. in. kierownictwo związku zawodowego metalowców w Saksonii zapewnia w imieniu ponad 300 tysięcy członków tego związku, że poprze pokojową politykę rządu nowymi sukcesami produkcyjnymi.

12 tysięcy pracowników zjednoczenia budowlanego w Halle stwierdza w dziękczynnym piśmie do premiera Grotewohla, że inicjatywa rządu NRD wyraża pragnienia całego narodu.

Prasa zachodnio - niemiecka poświęca tej sprawie wiele uwagi. Dzienniki omawiają obszernie na czołowych miejscach pismo NRD do czterech wielkich mocarstw. Wychodzący w Bremie „Weser Kurier" zamieszcza artykuł na ten temat pt. „Traktat pokojowy z Niemcami jest niezbędny".

W podobnym duchu wypowiadają się „Hamburger Abendblatt" i „Hamburger Freie Presse", która zwraca uwagę, że apel rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do czterech mocarstw przenosi sprawę zawarcia traktatu pokojowego na płaszczyznę międzynarodową.

Konferencja prasowa w Bonn w sprawie pisma rządu NRD

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że w związku z pismem rządu NRD do czterech wielkich mocarstw w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, rzecznik urzędu informacji przy rządzie bońskim zwołał konferencję prasową.

Stwierdził on, że rząd boński „przestudiował szczegółowo" pismo Niemieckiej Republiki Demokratycznej do czterech mocarstw. Oświadczył, że zajęcie oficjalnego stanowiska rządu bońskiego wobec inicjatywy NRD nastąpi po powrocie kanclerza Adenauera z Londynu.

W tym samym dniu zostało zwołane w Bonn posiedzenie ministrów związkowych, na którym omawiano pismo rządu NRD.

Skarga KPD do Trybunału Konstytucyjnego

(f) BERLIN (PAP). W związku z dokonanym 31 stycznia br. przez policję Lehra terrorystycznym napadem na lokale partii komunistycznej i innych organizacji, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) skierowało skargę do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe.

Kierownictwo KPD oczekuje, że Trybunał Konstytucyjny nie tylko potępi publicznie dokonane ostatnio akty bezprawia, lecz również pociągnie winnych do odpowiedzialności sądowej.

*

(f) BERLIN (PAP). Ogólnoniemieckie Zrzeszenie Prawników - Demokratów wystosowało do zachodnio - niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego pismo, w którym domaga się odrzucenia wniosku rządu Adenauera, żądającego zdelegalizowania Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i innych demokratycznych organizacji zachodnio-niemieckich.

Wyjazd delegacji uczonych polskich do NRD

(d) W dniu 14 bm. udała się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja polskich uczonych w osobach: profesora Uniwersytetu Wrocławskiego dr Stanisława Kulczyńskiego oraz przedstawiciela Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk profesora SGGW w Warszawie dr Włodzimierza Michajłowa.

Delegacja, która wyjechała na zaproszenie kół naukowych NRD, weźmie udział w uroczystym obchodzie 300-lecia Niemieckiej Akademii Nauk Przyrodniczych w Halle.

Miesiąc obrony pokoju w Szwecji

(f) SZTOKHOLM (PAP). 15 lutego rozpoczął się w Szwecji Miesiąc Obrony Pokoju.

Zwycięski strajk górników greckich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Aten:

15 tysięcy górników greckich, którzy proklamowali dnia 8 lutego strajk, żądając poprawy warunków pracy, osiągnęło w wyniku jedności akcji zwycięstwo.

Jak donosi prasa ateńska, właściciele kopalń zmuszeni zostali do podwyższenia górnikom płac.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 15 lutego w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadzą na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym z nacierającym nieprzyjacielem. 15 lutego nie nastąpiły na froncie żadne istotne zmiany.

Lotnictwo nieprzyjacielskie usiłowało bombardować Wonsan, Nampho i inne miasta na wybrzeżu zachodnim i wschodnim Korei Północnej. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie.

*

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu bombarduje i ostrzeliwuje Phenjan, Wonsan, Jandok, Sariwon, Nampho i szereg innych miast Korei Północnej. W lutym amerykańskie bombowce nocne zrzuciły w rejonie Nampho przeszło 2 tysiące bomb burzących. Nieustannie bombardowany jest rejon Jandoku.

Amerykańscy piraci powietrzni kilkakrotnie bombardowali i ostrzeliwali szpital Czerwonego Krzyża w prowincji Południowy Phenjan, daleko na zapleczu frontu.

W wyniku barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego na miasta i wsie Korei Północnej zabito lub raniono kilkaset osób, głównie kobiet i dzieci.

Naród mongolski czci pamięć marszałka Czojbałsana

(f) UŁAN-BATOR (PAP). Rada Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej podjęła uchwałę w sprawie uwiecznienia pamięci zmarłego niedawno marszałka Czojbałsana.

W myśl uchwały, w Ułan-Bator, Ałtan-Bułak, Bułgan i w mieście Czojbałsan wzniesione zostaną pomniki ku czci marszałka Czojbałsana. Imię marszałka Czojbałsana nadano jednej z kopalni w Mongolskiej Republice Ludowej, 6 brygadzie zmotoryzowanej Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej oraz jednej z dzielnic w Ułan-Bator. Uchwała przewiduje również m. in. wydanie pełnego zbioru dzieł marszałka Czojbałsana oraz ustanowienie stypendiów im. Czojbałsana dla przodujących słuchaczy Państwowego Instytutu Pedagogicznego.

Dzień 8 marca — potężną manifestacją kobiet całego świata w obronie pokoju

Apel sekretarza generalnego ŚDFK

(f) BERLIN (PAP). W związku ze zbliżającym się dniem 8 marca — Międzynarodowym Świętem Kobiet i Dniem Walki w Obronie Pokoju i Praw Kobiet, sekretarz generalny Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Marie Claude Vaillant - Couturier skierowała apel do wszystkich kobiet świata. W apelu czytamy m. in.:

Dzień 8 marca powinien stać się potężną manifestacją w obronie pokoju, wolności i uratowania życia naszych dzieci.

Musimy zebrać miliony podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, gdyż tylko tą drogą zabezpieczymy życie i przyszłość naszych dzieci.

Kobiety, matki! Spoczywa na was ogromna odpowiedzialność. Jeśli jednak przeciwstawimy się wszystkie grożącemu niebezpieczeństwu — pokój zwycięży.

Zamach na wicepremiera Iranu

(f) PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Teheranu, że dnia 15 bm. na życie wicepremiera Iranu — Hussein Fatemi dokonano zamachu. Sprawca Nommed Mohammad został ujęty. Urzędowo podają, że stan wicepremiera jest b. poważny.

Bandy kuomintangowskie terroryzują ludność Burmy

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Rangunu (stolica Burmy), że w okręgu Karenni dochodzi do częstych starć pomiędzy bandami kuomintangowskimi a burmańskimi wojskami rządowymi.

Dzienniki burmańskie piszą o terrorze band kuomintangowskich wobec burmańskiej ludności cywilnej. Na granicy burmańsko - chińskiej grasuje około 10 tysięcy żołdaków kuomintangowskich, umundurowanych i uzbrojonych przez Amerykanów. Bandy kuomintangowskie okrążają całe wsie i zmuszają ludność do dostarczenia żywności i pieniędzy. W niektórych okręgach północnej Burmy bandyci kuomintangowscy ustalili specjalne „podatki", które ludność musi im płacić pod groźbą śmierci.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 7 (171) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

„Nierozerwalny sojusz i braterska przyjaźń narodów ZSRR i Chin" to tytuł artykułu wstępnego.

W numerze znajdujemy artykuły: sekretarza generalnego KP Japonii — K. Tokudy „Na czym opiera się nowy program Komunistycznej Partii Japonii"; sekretarza KC Albańskiej Partii Pracy — B. Spahiu „Albańska Partia Pracy — wychowawcą inteligencji ludowej"; przewodniczącego ŚFMD — E. Berlinguera „Międzynarodowy dzień walki przeciwko reżimowi kolonialnemu".

Członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Austrii E. Fischer demaskuje antynarodową, dywersyjną działalność neofaszystów w Austrii.

Czasopismo publikuje artykuł redakcyjny pt. „Patrioci niemieccy walczą przeciwko wojennym planom Adenauera"

Zgon tow. Bronisławy Marchlewskiej

(f) W dniu 14 bm. zmarła w Moskwie towarzyszka Bronisława Marchlewska, jedna z najstarszych działaczek polskiego ruchu rewolucyjnego, najbliższy towarzysz życia i walki Juliana Marchlewskiego.

Urodzona w r. 1866 w Warszawie, rozpoczęła swą działalność w szeregach polskiej klasy robotniczej po rozbiciu „Wielkiego Proletariatu". Należała do pierwszych organizatorów tajnych kursów robotniczych w Warszawie, prowadziła nielegalne kółka rewolucyjne.

Zmuszona emigrować, udaje się do Szwajcarii, gdzie równocześnie z Julianem Marchlewskim, Różą Luksemburg i in. studiuje na uniwersytecie zurichskim. Jako specjalność obiera bakteriologię, której poświęca się z dużym zapałem. Ani na chwilę jednak nie przerywa pracy rewolucyjnej.

Kiedy w r. 1893 polska klasa robotnicza w walce z nacjonalizmem PPS tworzy własną, proletariacką, rewolucyjną Partię — Socjaldemokrację Królestwa Polskiego, Bronisława Marchlewska wstępuje do jej szeregów. Sztandarowi rewolucyjnego internacjonalizmu pozostała wierna do ostatniej chwili swego życia.

Po ukończeniu studiów wraca do Warszawy i znów pracuje nielegalnie. Następnie wspólnie z Julianem Marchlewskim ściganym przez policję carską wyjeżdża do Niemiec.

W 1905 roku, gdy wybucha rewolucja, wraca do kraju. Partia powierza jej opiekę nad więźniami. Bronisława Marchlewska organizuje ucieczkę wielu z nich i umożliwia im powrót do walki.

W 1909 r. zmuszona jest wraz z Julianem Marchlewskim opuścić kraj. W Berlinie pomaga Marchlewskiemu w jego pracy redakcyjnej w „Czerwonym Sztandarze".

Gdy w czasie pierwszej wojny światowej imperializm niemiecki wtrącił Juliana Marchlewskiego do więzienia, Bronisława utrzymywała stałą łączność pomiędzy nim a rewolucyjno - internacjonalistyczną organizacją proletariatu niemieckiego — Związkiem Spartakusa.

Rewolucja niemiecka 1918 r. wyrwała Juliana Marchlewskiego z kazamatów pruskich. Bronisława Marchlewska razem z Julianem udają się do Moskwy. Tutaj Bronisława zostaje wykładowcą wyższych uczelni, prowadzi pracę naukową. Była m. in. autorem szeregu broszur popularnych z dziedziny przyrodoznawstwa, autorem słownika polsko - rosyjskiego itd. Znali ją robotnicy Moskwy, wśród których tow. Bronisława Marchlewska, członek WKP(b) od roku 1918 prowadzi pracę polityczno - propagandową.

Pracy swej nie przerwała i wówczas, gdy ciężka choroba uniemożliwiła jej bardziej czynny udział w życiu społecznym i politycznym.

Odszedł człowiek, który całe życie oddał sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu, który wiele lat poświęcił zbieraniu i opracowaniu tak drogiej ludowi polskiemu spuścizny po Julianie Marchlewskim.

Podstawowa Organizacja Partyjna pracowników KC PZPR wyraża gorące współczucie towarzyszce Zofii Marchlewskiej z powodu zgonu Jej Matki

BRONISŁAWY MARCHLEWSKIEJ

wdowy po Julianie Marchlewskim

KOMITET PARTYJNY PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ PRACOWNIKÓW KC PZPR

Sejm przyjął ustawę o organizacji władz naczelnych w dziedzinie przemysłu ciężkiego

(f) W obecności członków Rządu z tow. Premierem Cyrankiewiczem na czele. wicemarszałek Barcikowski wznowił w dniu 15 bm. 101 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych

W pierwszym punkcie porządku dziennego marszałek udziela głosu ministrowi rolnictwa **J. Dąb-Kociołowi**, zabierającemu w imieniu Rządu głos dla uzasadnienia projektu ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Minister Dąb-Kocioł przypomniał, że w latach ubiegłych mieliśmy do zanotowania poważne sukcesy na odcinku produkcji zwierzęcej.

W r 1951 nastąpiło pewne zahamowanie wzrostu hodowli, a nawet niewielkie zresztą cofnięcie się ilości trzody chlewnej. Obok niecałkowicie dostatecznych zasobów paszowych, pogłębionych posuchą 1951 r. przyczyna tego zjawiska leżała również w osłabieniu zainteresowania hodowlą, wywołanego m. in. działalnością wroga klasowego.

Pod koniec ub r. Rząd przedsięwziął wszelkie środki, które można było w naszych warunkach uruchomić, dla podniesienia produkcji hodowlanej.

„Wszystkie te środki — ciągnie mówca — dały już określone wyniki i na podstawie wielu sygnałów można dziś stwierdzić, że okres zahamowania hodowli mamy już poza sobą, że znajdujemy się na fali wzrastającej.

Jednak w takim kraju jak nasz, gdzie milowymi krokami zmierzamy do uprzemysłowienia, gdzie z roku na rok zwiększają się i będą się zwiększać potrzeby zaopatrzenia miast we wszystkie artykuły pochodzenia rolniczego, a przede wszystkim w mięso, kiedy ustawicznie wzrasta spożycie wsi — obok atrakcyjnych cen, obok szerokiego systemu kontraktacji, obok całego systemu pomocy, jaką w tej dziedzinie Rząd wsi udziela, niezbędne jest również wprowadzenie czynnika obowiązku jako dodatkowego czynnika, regulującego podaż żywca na potrzeby ludności miejskiej, i silnie wpływającego na dalszy rozwój hodowli".

Podstawowa masa chłopów rozumie obowiązki wsi, obowiązki rolnictwa wobec naszej ojczyzny, czego dowodem był zeszłoroczny przebieg skupu zboża.

Przeszło milion gospodarstw w 1951 r. nie brał jednak udziału w kontraktacji trzody chlewnej, mimo posiadanych warunków hodowli.

Obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych przypomni tym gospodarstwom w sposób niedwuznaczny, że sojusz robotniczo-chłopski, że praworządność, która wszystkich obywateli obowiązuje, nakłada obowiązek na wszystkich chłopów wypełnienia tej roli, jakiej nasze państwo od wsi musi wymagać.

Warunki, które przewiduje ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, — polepszają warunki dla rozwoju hodowli, stwarzając przez to dodatkowe bodźce dla jej rozwoju.

Min. Dąb-Kocioł omawia następnie podstawowe przepisy ustawy, wskazując m. in. na bardzo korzystne warunki nowej kontraktacji, przy czym podkreśla, że na wypadek niewykonania obowiązkowych dostaw w terminie — ustawa przewiduje sankcje. Niewykonana część dostawy może być podwyższona w granicach do 10 procent. Niewykonanie dostawy powoduje przymusowe ściągnięcie jej w trybie obowiązujących przepisów administracyjnych. Gospodarstwo niewykonujące ciążącego na nim obowiązku podlega również karze grzywny do 3 tys. zł. W wypadkach krańcowych, polegających na złośliwym uchylaniu się od wykonania obowiązku, albo nawoływania do niewykonania tego obowiązku — przewidziane są sankcje kary więzienia do lat 3 lub aresztu.

Kończąc swe przemówienie minister stwierdza:

„Nie ulega wątpliwości, że chłopi polscy wypełnią patriotyczny obowiązek obywatelski i przyczynią się do umocnienia naszej gospodarki, szybszego wykonania wspólnego dzieła robotników i chłopów — planu 6-letniego".

W imieniu Rządu min. Dąb-Kocioł wnosi o uchwalenie przedłożonej ustawy.

Sprawozdanie Komisji Rolnej o rządowym projekcie ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych złożył **pos. Ozga-Michalski (ZSL).**

Po szczegółowym zreferowaniu przepisów ustawy, mówca stwierdza, że ustawa pozostawiając znaczną część nadwyżki towarowej poza obowiązkiem dostawy stwarza bardzo dogodne warunki dla dalszego rozwoju kontraktacji.

Mówca podkreślił, że ustawa niewątpliwie przyczyni się do głębszego utrwalenia sojuszu robotniczo - chłopskiego i stworzy bardziej korzystne warunki dla wykonania planu 6-letniego.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos tow. pos. Klecha (PZPR). Mówca podkreślił, że ustawa niewątpliwie będzie służyć dalszemu wzrostowi zamożności pracujących chłopów, przynosi bowiem ogromne korzyści gospodarcze gospodarstwom chłopskim. Rozwijanie gospodarstwa rolnego jest nie tylko sprawą każdego chłopa, ale sprawą ogólnonarodową, bo poza tym, że ziemia jest własnością chłopa, to jest ona jednocześnie polską ziemią i służyć musi dobru całego narodu. W chwili, kiedy cały kraj, klasa robotnicza, świadome chłopstwo nie szczędzą trudu i wysiłku, aby przyśpieszyć tempo naszego uprzemysłowienia, wzrost naszego dobrobytu — zaniedbywanie gospodarstwa, nie wyszukiwanie w nim wszystkich rezerw jest niepatriotyczne, jest szkodliwe. Obowiązkowe dostawy będą oddziaływać na ludzi nie rozumiejących jeszcze tego zagadnienia.

Następny mówca **pos. Dachów (ZSL)** podkreśla, że przedstawiony projekt ustawy przyczyni się do zwalczenia trudności na rynku aprowizacyjnym, stwarza dalsze możliwości rozwoju hodowli i zmusi gospodarstwa kułackie do wykonania dostaw żywca na rzecz państwa i klasy robotniczej.

Mówca przytacza urywki z wielu listów, napływających do NKW ZSL. Z listów tych wynika, że chłopi mało- i średniorolni chcą dać z siebie wszystko, aby ich bracia robotnicy nie odczuwali w miastach braku mięsa, tłuszczu i mleka.

W głosowaniu ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych przyjęta została jednomyślnie wśród oklasków całej Izby.

Utworzenie ministerstw Hutnictwa, Energetyki i Przemysłu Maszynowego

W następnym punkcie porządku dziennego **tow. pos. Marzec (PZPR)** złożył w imieniu Komisji Przemysłowej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o organizacji władz naczelnych w dziedzinie przemysłu ciężkiego, przewidującej utworzenie ministerstw Hutnictwa, Energetyki i Przemysłu Maszynowego.

W 1952 r. zadania przemysłu ciężkiego zostały bardzo poważnie zwiększone, zarówno w dziedzinie produkcji w istniejących zakładach jak też w dziedzinie inwestycji i wprowadzania nowej techniki. Wykonanie tych zadań wymaga koncentracji wysiłków na węzłowych zagadnieniach — wymaga pełnej mobilizacji załóg i personelu inżynieryjno - technicznego, rytmicznej codziennej walki o plan. Niezbędna jest należyta kontrola i pomoc załogom ze strony centralnych zarządów i ministerstw. Reorganizacja, przewidziana w ustawie ma na celu podniesienie na wyższy poziom sprawności kierownictwa oraz udzielanie głębszej, stałej pomocy załogom zakładów pracy.

Nowa organizacja władz naczelnych w dziedzinie przemysłu ciężkiego stworzy jeszcze większe możliwości rozwoju tego przemysłu — zasadniczej dźwigni przebudowy całej naszej gospodarki narodowej — stwierdza w zakończeniu tow. pos. Marzec, wnosząc o uchwalenie ustawy.

W dyskusji nad projektem ustawy przemawiali **pos. Beniger (SD)** i **pos. Kisiel (ZSL)**, którzy wyrazili poparcie dla ustawy, podkreślając, że przyczyni się ona do wzmocnienia siły naszego przemysłu i do przyspieszenia jego rozwoju.

Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Nowe formy organizacji początkowego nauczania dorosłych

Sprawozdawcą rządowego projektu ustawy o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych był — w imieniu Komisji Oświaty i Nauki — **pos. Kurkiewicz (ZSL).**

Jak wynika z ustawy, dotychczasowe osiągnięcia pozwalają na przejście do nowych wyższych form organizacji nauczania początkowego dorosłych. Organizacyjnie sprawy te przekazane zostały Ministerstwu Oświaty i prezydiom rad narodowych, z jednoczesnym zniesieniem Urzędu Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem, oraz Komisji Społecznej. W obecnym etapie nauczanie początkowe przechodzi w przeważającej mierze do formy nauczania indywidualnego.

Referent w zakończeniu złożył podziękowanie tysiącznym rzeszom nauczycieli oraz działaczy oświatowych i społecznych, którzy przyczynili się do zlikwidowania analfabetyzmu. W imieniu Komisji pos. Kurkiewicz wyraził także podziękowanie Pełnomocnikowi Rządu do walki z analfabetyzmem — tow. min. Matuszewskiemu za wykonanie ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

W dyskusji nad ustawą zabierali głos **tow. pos. Lewińska (PZPR)** i **pos. Strzałkowski (SD).**

Ustawa została przyjęta przez Sejm jednomyślnie.

*

Sprawozdanie Komisji Oświaty i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o obowiązku współpracy w zakresie nauczania w szkolnictwie zawodowym złożył **tow. pos. Kwiatkowski (PZPR).**

Mówca wskazał na ogromny rozwój naszego szkolnictwa zawodowego, które obecnie wielokrotnie przewyższa zarówno stanem ilościowym, jak i swym poziomem stan sprzed 1939 r. Ten wysoki poziom uzyskano m. in. dzięki dekretowi z grudnia 1946 r., który wprowadził obowiązek współpracy czynnych zawodowo fachowców ze szkolnictwem zawodowym. Konieczność dalszej rozbudowy szkolnictwa zawodowego wysuwa potrzebę przedłużenia tego dekretu. Umożliwi to przyśpieszenie wykonania zadań, jakie stoją przed naszym przemysłem.

Sejm jednomyślnie przedłużył moc obowiązującą dekretu do dnia 31 lipca 1955 r.

*

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm jednomyślnie zatwierdził zmianę składu osobowego stałej sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu. Do komisji tej weszli jako członkowie: **tow. pos. Kazimierz Witaszewski (PZPR)** oraz **pos. Aleksander Juszkiewicz** i **pos. Józef Ozga-Michalski (ZSL).**

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Przygotowania do potokowego montażu pługów ciągnikowych

(d) W początkach stycznia br. studenci Politechniki Wrocławskiej, przebywający na praktyce dyplomowej w Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia" w Grudziądzu, opracowali projekt i wykonali prototyp wózka do montażu potokowego pługów ciągnikowych. Urządzenie to pozwoli na zwiększenie montażu pługów ciągnikowych już w początkowej fazie o 15 procent, zmniejszy poza tym koszty własne produkcji tych narzędzi. Fabryka „Unia" jeszcze w I kwartale br. przystąpi do montażu potokowego pługów ciągnikowych.

50 młodych lekarzy opuściło Pomorską Akademię Medyczną

(d) W Pomorskiej Akademii Medycznej odbyła się uroczystość rozdania dyplomów trzeciej z kolei — tym razem 50-osobowej grupie absolwentów. Większość młodych lekarzy skierowana została do pracy w szczecińskich zakładach produkcyjnych oraz klinikach specjalistycznych i ambulatoriach.

Wł. Broniewski w Czechosłowacji

(d) Na zaproszenie czechosłowackiego Ministerstwa Informacji i Oświaty przybył do Pragi poeta Władysław Broniewski.

O systematyczne zaopatrywanie ludności w mięso i tłuszcze, o dalszy wzrost hodowli

Wywiad z ministrem rolnictwa J. Dąb-Kociołem

Minister rolnictwa Dąb-Kocioł udzielił przedstawicielowi PAP poniższego wywiadu o nowym systemie kontraktacji i obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych:

Jakie są główne cele i zadania nowego systemu kontraktacji i obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych?

Nowy system skupu żywca oparty na dostawach obowiązkowych i wydatnie zwiększający korzyści z kontraktacji, ma na celu zapewnienie niezbędnego i systematycznego zaopatrywania ludności pracującej miast i wsi w mięso i tłuszcze i dalsze systematyczne zwiększenie hodowli — tej najbardziej opłacalnej i dochodowej dziedziny gospodarki chłopskiej.

System ustalania obowiązków dostaw w zależności od liczby hektarów użytków rolnych jest dużym bodźcem do zwiększenia hodowli przez rolników.

Weźmy dla przykładu dwóch 5-hektarowych gospodarzy żyjących ze sobą w sąsiedztwie. Mają oni jednakowe działki i jednakowy wymiar dostaw obowiązkowych żywca. Rzecz jasna, że ten, który lepiej gospodaruje, wygospodaruje więcej paszy, wyhoduje więcej sztuk trzody chlewnej na swojej działce i po sprzedaniu ilości obowiązkowej takiej samej, jak jego sąsiad będzie mógł większą nadwyżkę zakontraktować na korzystnych dla siebie warunkach.

W ten sposób każdy rolnik jest zainteresowany w tym, aby jak najbardziej rozwijać hodowlę w swoim gospodarstwie i tym samym podnosić swoje dochody.

Nowy system zapobiegnie dotychczasowej anarchii w produkcji zwierzęcej, która narażała rolnika-hodowcę na straty, a ludność pracującą w mieście na wielką nierównomierność w zaopatrzeniu.

Ileż to razy chłop-hodowca w wyniku plotek, nieuzasadnionych pogłosek i rozmaitych szacherek spekulanta padał ofiarą przeróżnych niespodzianek, wyzbywał się maciory, przepłacał lub tracił na prosiętach, zmniejszał chów i hodowlę z wielką szkodą dla siebie i państwa. Nowy system ustalający minimum niezbędnej sprzedaży państwu, przyznający premie chłopom za terminową dostawę i zapewniający dalsze premie hodowcom kontraktującym nadwyżki, jest bodźcem dla uporządkowania rynku i stałego wzrostu hodowli.

Nowy rozszerzony system zakupu zwierząt rzeźnych jest jednakowy dla wszystkich, a więc sprawiedliwy. Znosi bowiem nierównomierność w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, jaka w dziedzinie dostaw żywca faktycznie jeszcze istniała. Świadomi chłopi w zrozumieniu, że jest to ich obowiązek społeczny i patriotyczny zakontraktowali trzodę chlewną i odstawiali sztuki w terminie, gdy tymczasem kułacy-spekulanci i ulegająca ich złym wpływom część rolników — szkodząc krajowi, a więc i chłopom pracującym — uchyla się dotąd od kontraktacji trzody chlewnej, uprawia spekulację mięsem i utrudnia w ten sposób państwu skup koniecznych dla miast ilości mięsa i tłuszczu.

Nowy system zmusi do obowiązkowych dostaw żywca bogaczy-spekulantów i tych wszystkich, którzy w trudnym dla gospodarki narodowej okresie myśleli tylko o nabiciu własnej kieszeni, działając na szkodę gromady, na szkodę państwa.

Od czego zależy wysokość dostaw obowiazkowych?

Podstawą do ustalania wysokości dostaw jest ilość hektarów użytków rolnych, tj. gruntów ornych, łąk, pastwisk, ogrodów i sadów, posiadanych przez dane gospodarstwo oraz państwowa norma dostaw żywca na jeden hektar użytków rolnych, ustalona dla każdego powiatu.

Normy dostaw z hektara ustalone są w zależności od stanu hodowli i warunków gospodarczych powiatu. Normy te nie są wysokie, wynoszą bowiem od 20 kg. do 40 kg. od ha rocznie. Dzięki temu wykonać dostawy mogą nie tylko gospodarstwa, które prowadzą intensywną hodowlę, ale i te, które mają słabiej rozwiniętą hodowlę.

Terminy dostaw uchwala Prezydium GRN na podstawie opinii aktywu gromadzkiego biorąc pod uwagę faktyczne możliwości każdego hodowcy. We wszystkich gromadach odbędą się zebrania, na których zostaną szczegółowo wyjaśnione warunki i terminy dostaw oraz ulgi przysługujące poszczególnym grupom rolników.

Na jakich warunkach odbywają się dostawy obowiązkowe?

Za sztuki trzody chlewnej dostarczone w obowiązkowych dostawach rolnik otrzymuje dotychczasową cenę skupu, a ponadto za terminową dostawę premię w wysokości 10 procent oraz prawo nabycia 2 kg węgla za każdy kilogram dostarczonego żywca.

Rolnik sprzedający państwu swoje nadwyżki żywca trzody chlewnej ponad wysokość obowiązkowej dostawy otrzymuje lepsze warunki, a mianowicie premię w wysokości 20 procent ceny skupu, a ponadto prawo do nabycia 2 kg. węgla za każdy kilogram dostarczonego żywca.

Na jakich warunkach rozwijać się będzie obecnie kontraktacja trzody chlewnej?

Przede wszystkim należy stwierdzić, że ci wszyscy którzy zawarli kontrakty przed 15 lutego, tj. przed wprowadzeniem dostaw obowiązkowych, korzystają ze wszystkich dotychczasowych przywilejów, związanych z kontraktacją. Tak więc otrzymują oni 5-procentowy dodatek do ceny, premię w wysokości 1.20 zł od kilograma, 300 kg węgla i 100 kg paszy od sztuki, oraz zachowują prawo do ulg w podatku gruntowym i w planowym skupie zboża, przewidzianych ustawą o podatku gruntowym i ustawą o planowym skupie zboża. Ponadto — i to należy szczególnie mocno podkreślić — sztuki kontraktowane dostarczone od 1 lutego do 1 lipca będą im policzone na poczet dostaw obowiązkowych. Nowy skup żywca wprowadza szczególnie korzystne warunki kontraktacji nadwyżek trzody chlewnej ponad obowiązkowe dostawy i zapewnia chłopom - hodowcom specjalne przywileje.

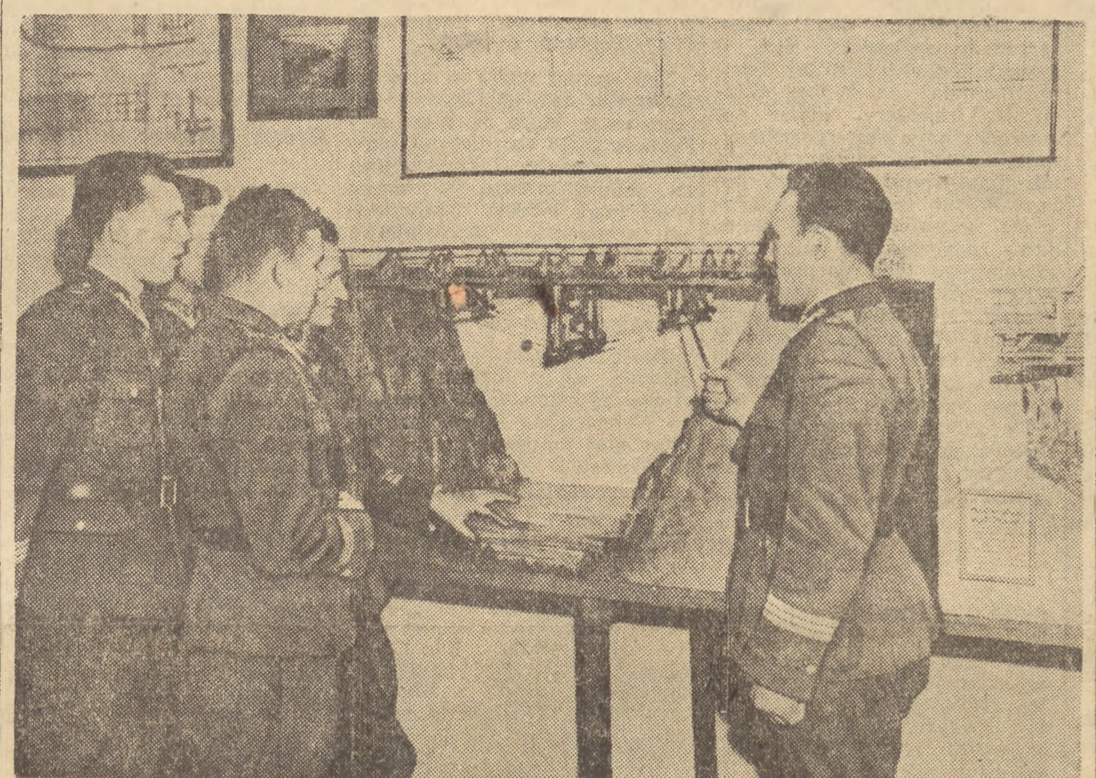
Za trzodę chlewną zakontraktowaną po dniu 15 lutego 1952 roku ponad dostawy obowiązkowe rolnik otrzymuje oprócz obowiązującej ceny skupu premię w wysokości 30 procent, oraz za każdy kilogram dostarczonego żywca prawo do nabycia 4 kg węgla i 80 dkg paszy treściwej, ulgę w podatku gruntowym w myśl ustawy podatkowej i ulgę w planowym skupie zboża w myśl ustawy. Ponadto za dostarczone sztuki bekonowe dochodzi premia za terminową dostawę.

Rolnik zawierający kontrakt na nadwyżki trzody chlewnej ma prawo nabycia połowy węgla i paszy treściwej tytułem zaliczki.

Tak więc nowy system wpłynie niewątpliwie nie tylko na dalszy wzrost kontraktacji trzody chlewnej, ale i na jej upowszechnienie. Należy zaznaczyć, że nowy system wprowadza wielką dogodność dla rolników, którzy mogą kontraktować ponad dostawy obowiązkowe bądź całe sztuki, bądź też powyżej 30 kg wagi żywej trzody chlewnej jako uzupełnienie do pełnej sztuki.

Nowy system, dając bardzo korzystne warunki kontraktowania nadwyżek żywca ponad obowiązkowe dostawy, stanowi wielką zachętę dla pracowitych i sumiennych chłopów-patriotów do pomnażania hodowli, do podniesienia produkcji rolnej. Z tym powinniśmy się też liczyć w nadchodzącej kampanii siewnej. Wygospodarowanie jak największego plonu zbóż — powinno w każdym gospodarstwie iść w parze z pracą nad utworzeniem jak największego zasobu pasz. Dlatego nie zaniedbamy żadnej drogi, żadnego środka w nadchodzących siewach, aby podnieść produkcję rolną, aby przyśpieszyć krok za naszym przemysłem socjalistycznym, aby wzmocnić spójnię między ludem pracującym miast i wsi. Razem z naszymi braćmi robotnikami będziemy pracować nad zwiększeniem siły naszej Ojczyzny.

Podchorążowie WP wzbogacają swą wiedzę



Samopomoc koleżeńska w Oficerskiej Szkole Inżynieryjno - Saperskiej poważnie przyczynia się do osiągnięcia dobrych wyników nauczania. Na zdjęciu pchor. plut. Stefan Mędrul pomaga kolegom w nauce o budowie mostów

Foto WAF

Przemysł bawełniany wyprodukuje w r. 1952 o 35 milionów metrów tkanin więcej niż w ubiegłym roku

(d) Narodowy plan gospodarczy na rok 1952 przewiduje nie tylko poważny wzrost produkcji przemysłu ciężkiego, stanowiącego podstawę dla rozwoju całokształtu naszej gospodarki, ale również znaczny wzrost produkcji artykułów konsumcyjnych, służących do bezpośredniego zaspokajania potrzeb świata pracy. M. in. poważne zadania dalszego zwiększenia produkcji stawia plan przed przemysłem bawełnianym.

W myśl założeń planu, przemysł bawełniany wyprodukuje w roku bież. prawie o 35 milionów metrów tkanin więcej, niż w roku ubiegłym. Na rynek rzucone zostaną zwiększone ilości takich materiałów, jak płótno pościelowe, płótno bieliźniane, różnego rodzaju kretony i in., co pozwoli na pełniejsze zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej miast i wsi.

Wzrost produkcji tkanin wiąże się ściśle ze wzrostem produkcji bawełnianej. W porównaniu z rokiem ubiegłym, produkcja przędzy bawełnianej wzrośnie o 17 procent. Szczególnie wysoki wzrost przewiduje się w produkcji wysokogatunkowej przędzy cienkoprzędnej (o 31 procent) do wyrobu szlachetniejszych gatunków tkanin bawełnianych, m. in. popeliny, batystu i in.

Realizacja tych zwiększonych zadań produkcyjnych zapewniona zostanie m. in. przez dalszą modernizację i uzupełnienie istniejącego parku maszynowego, jak również przez pełniejsze włączenie się do produkcji nowych wielkich zakładów włókienniczych, jak np. kombinatu bawełnianego w Piotrkowie, wyposażonego w najnowocześniejsze wysokodajne maszyny produkcji radzieckiej, nowoczesnej przędzalni w Andrychowie i innych.

W początku drugiego kwartału b. r. ruszy wielki kocioł elektrowni szczecińskiej

(d) Już w początku drugiego kwartału br. ruszy w szczecińskiej elektrowni nowoczesny kocioł o mocy produkcyjnej przeszło 3-krotnie wyższej od każdego z dotychczas czynnych kotłów. Brygady montażowe zatrudnione w szczecińskiej elektrowni wykonały we własnym zakresie wiele części kotła. M. in. wykonane zostały wagi, zsypy, oraz niemal cały system nawęglania. Wszystkie próby pod ciśnieniem wykazały całkowitą sprawność urządzeń.

Jednocześnie z pracami wykończeniowymi przy tym kotle, rozpoczął się montaż pyłowego kotła-giganta. W przeciągu jednego miesiąca ambitna brygada montażowców z „Energomontażu" pod kierownictwem majstra Alwina Sadeckiego zmontowała 130 ton konstrukcji przy normie 50 ton miesięcznie. Brygada skonstruowała też specjalny dźwig do transportowania ciężkich 5-tonowych elementów konstrukcji, przyspieszając w ten sposób montaż.

„Zobowiązaliśmy się całkowicie zmontować i uruchomić ten olbrzymi kocioł w przeciągu 11 miesięcy. Jest to przeszło 2 razy krótszy czas, niż potrzeba było przed wojną dla montażu takiego urządzenia — mówi Sadecki — ale jesteśmy przekonani, że słowa dotrzymamy, bo wiemy, że na energię czekają zakłady przemysłowe oraz pracująca wieś szczecińska".

Jednocześnie z montażem wielkiego kotła pyłowego, rozpoczął się montaż nowoczesnej turbiny dostarczonej przez bratnią Republikę Węgierską. Obok monterów polskich pracują tu Węgrzy. Zmontowano już cały system regeneracji i zbiorniki dla kondensacji pary. Trwa również palowanie gruntu pod potężne elektrofiltry, rampę kolejową i inne urządzenia.

Nad projektem Konstytucji

Dokument naszego życia

Z kolei zabrał głos tow. Wojcieszko:

— Ojciec mój zarabiał trzy złote dziennie. I brat nam także pomagał. Ale o tym, żebym mógł się uczyć nawet nie mówiono. Chodziło tylko o to, żeby jakoś wyżyć. Próbowałem dostać się do fabryki. Nie przyjęli. Poszedłem do fryzjera, palta podawać, ale i to tylko raz w tygodniu. W sobotę. W pozostałe dni nie było ruchu. Potem i ta praca się skończyła. Ile to wystałem się w nocy, żeby do śniegu się dostać. Ten śnieg, na który dziś ZOM się skarży, że mu sprzątaczy brak — był nam przed wojną błogosławieństwem.

Dyskutant — tow. Wojcieszko, pracownik Żerania zdał obecnie maturę i jako ekstern zapisał się na wyższą uczelnię. Uzupełniając tym faktem koleje jego życia — zrozumiemy, dlaczego z taką pasją dyskutuje na zebraniu poświęconym projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — o 61 jej artykule. Artykuł ten w trzecim punkcie mówi o prawie do nauki obywateli zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi.

Może najmocniej oklaskiwali przemówienie tow. Wojcieszki najmłodsi pracownicy Żerania. A wiele młodych twarzy widzimy wśród zgromadzonych. Rzecz zresztą zrozumiała, jako że przeszło siedemdziesiąt procent załogi Żerania — stanowi młodzież.

Ci młodzi, zgromadzeni tu na tej sali wiedzą z całą pewnością, że żaden z nich nie powtórzy drogi tow. Wojcieszki. Żaden nie będzie palt podawał u fryzjera. Żaden, na drodze do zdobycia zawodu nie będzie zmuszony wykazać się sprzątaniem, myciem podłóg czy łapówkami, wręczanymi wszechwładnej pani majstrowej.

O swojej przyszłości, o tym, by kiedyś jako technik, czy inżynier mógł panować nad wspaniałymi przenośnikami, by kierował pracą taśmy — zdecyduje tylko on sam. Fabryka realizując prawo do nauki, zatwierdzone w Wielkiej Karcie Konstytucji — otwiera przed nim szeroko wrota awansu zawodowego.

Chcesz się uczyć, wystarczy zwrócić się do wydziału szkoleniowego. Nie spotka tam młodego chłopca pogardliwe wzruszenie ramion, lekceważąca klęska odmowy. Około 200 młodych chłopców i dziewcząt z FSO uczęszcza już dziś do szkół zawodowych i technikum.

Masz zdolności, częściowe przygotowanie, ambicję i tu państwo ludowe wychodzi ci naprzeciw. Pracownik FSO zgodnie z prawodawstwem Polski Ludowej, uczęszczając na wieczorowe kursy inżynieryjne — otrzymuje 12 godzin zwolnienia tygodniowo.

Niełatwe są początki chłopców i dziewcząt, z których większość po raz pierwszy w życiu spotyka się oko w oko z wielkim przemysłem. Nie łatwe początki i skromne zarobki. Ale już po kilku miesiącach, a nawet tygodniach nowy obywatel, który dopiero co zakosztował smaku wielkiego przemysłu, otrzymuje możność pracy na „kartę".

Kartę, która wytyczając zadanie i termin pracy — kontrolując jej wykonanie — uzależnia zarobek od dokonanego wysiłku. Impuls, jakim jest akord plus szerokie możliwości szkolenia pozwoli młodym praktykantom dorównać wykwalifikowanym fachowcom przemysłu samochodowego.

*

Jeden z nich właśnie przemawia. To tow. Konieczny — kierownik działu tapicerni:

— W 1935 r. pracowałem u „Firstenberga". Pracowałem dwa dni w tygodniu. Widać i to było za wiele. Tam zetknąłem się właśnie z konstytucją kapitalistycznej Polski. „Nauczycielami" było 60 granatowych policjantów, którzy weszli na teren fabryki, by usunąć strajkujących robotników. Po tym spotkaniu z prawodawstwem faszystowskim mam przestrzeloną nogę. To była konstytucja stosowana w codziennym życiu.

Byłem wtedy głodny — dziś mam co jeść!

Byłem nędzarzem bez przyszłości — dziś jestem na odpowiedzialnej robocie — oto jest moja, ludowa Konstytucja — kończy tow. Konieczny.

Przemówienie nowego mówcy wita powszechny szmer zainteresowania. Kto to? Nazwisko? Oddział?

Młody jest kolektyw nowej fabryki. Nie zna się jeszcze nawzajem, jeszcze nie wysunął spośród siebie kadry przodowników produkcji, jeszcze nie okrzepł. Nowy zespół i nowa fabryka. Nowe problemy, które stawia budowa nowej gałęzi produkcji przemysłu.

Problemów tych nie znał okres kapitalistycznej gospodarki Polski międzywojennej. Wystarczy powiedzieć, że ogólny stan samochodów osobowych nie przekraczał 25 tysięcy wozów (produkcja samego Żerania w 1955 r. wyniesie 12 tys. samochodów!). W 1938 roku jeden wóz przypadał na 1.043 mieszkańców. Liczba ta da obraz opłakanego stanu motoryzacji, jeżeli uzupełnimy ją danymi Czechosłowacji z tego samego roku (1 wóz na 144 mieszkańców) i Niemiec (1 wóz na 44 mieszkańców).

O samodzielnej produkcji samochodów nie było mowy. Co najwyżej o montażu, jako że cło płacone za import części, było znacznie niższe od cła płaconego przez kapitał zagraniczny za import zmontowanych już wozów.

Czy nie było prób usamodzielnienia się ze strony produkcji krajowej? Były. Zyski potentatów z „General Motor" i „Fiata" budziły apetyty kapitału krajowego.

Próby kończyły się zresztą z reguły fiaskiem. Kiedy udawało się na zasadzie „podpatrywania" reżimu technologicznego wyprodukować niektóre części wozów importowanych — model schodził „przypadkowo" z taśmy rodzimej fabryki. Tak samo „przypadkowo" nie przysyłano z reguły dokumentacji — precyzyjnych części samochodu, otaczając produkcję mgłą tajemnicy.

O prawdziwej przyjaźni, bratnim sojuszu, mówią nam dzieje młodego przemysłu motoryzacyjnego Polski Ludowej. Mówią o niej olbrzymie skrzynie zawierające nowe, wspaniałe agregaty służące do wyprodukowania części dla pełnego cyklu produkcyjnego „Warszawy 20". Skrzynie noszą napis: „Polsza, Warszawa".

1600 kilometrów dzieli SFO od wspaniałych zakładów w Gorkim. A odległość ta nie jest bynajmniej hamulcem dla radzieckich towarzyszy, by lotem błyskawicy zawiadamiać kierownictwo Żerania o każdym usprawnieniu i postępie w produkcji typu bliźniaczej „Pobiedy". Pomoc — to nie tylko wspaniałe, nowoczesne agregaty, urządzenia klimatyzacyjne, pomyślane w trosce o zdrowie robotników, szczególnie robotników lakierni i cynowni. Pomoc — to dziesiątki przeszkolonych w fabrykach Związku Radzieckiego fachowców nowego Żerania, to setki kandydatów, oczekujących z niecierpliwością na wyjazd do zaczarowanej krainy nowoczesnej produkcji samochodowej, jaką są zakłady w Gorkim. Pomoc — to dokumentacje dostarczone w najdrobniejszych szczegółach. To listy robotników z zakładów w Gorkim, listy pełne zainteresowania i troski, w których towarzysze radzieccy pytają: „Jak wam idzie, jakich dokonujecie postępów, jakie macie osiągnięcia w waszym nowym przemyśle?"

*

O postępach nowej gałęzi produkcji i artykule siódmym Konstytucji, który głosi kwitnącą przyszłość przemysłu Polski Ludowej — mówią następni mówcy zebrania dyskusyjnego.

Tow. Łazarska, pracowniczka tapicerni mówi o przyszłości z pełną wiarą i pewnością.

— Ciężko mi nieraz jeszcze — mówi tow. Łazarska. — Ale wiem jedno, że moje dziecko zabezpieczone jest dziś w przedszkolu, a nasze zakłady dają mi pewność, że będę je mogła wychować i uczyć w przyszłości.

Przekonanie i wiara w przyszłość bije ze słów robotników zabierających głos w dyskusji. Przekonanie, że mimo wielu trudności, na jakie napotyka uruchomienie nowego przemysłu — trud ich i wysiłek daje widoczne, efektywne wyniki.

Jeszcze nie minęły trzy miesiące od otwarcia „Żerania", jeszcze nie ucichł szept wrogów o fabryce, która „nigdy poza montaż nie wyjdzie", a już rozpoczyna się produkcja elementów „Warszawy 20". Już dla potrzeb młodego przemysłu motoryzacyjnego podciąga się przemysł pomocniczy, który wykonuje szkło, opony, materiały włókiennicze (dla tapicerki) uszczelki i żarówki. Już Żerań przygotowuje się do opanowania produkcji skrzyń biegów i silników. Każdy dzień rozszerza zakres prac nowej fabryki. Nie dalej jak we środę b. tygodnia dział szkieletów zaczął samodzielną produkcję oparć i siedzeń. Robotnicy wyładowują ciężkie prasy, które podporządkują sobie kształty karoserii. Mnożą się linie przenośników i konstrukcji, wykonanych całkowicie ręką polskiego inżyniera i robotnika.

Praktyka, życie codzienne nowego Żerania, wiąże się jak najściślej z treścią Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Oto Hiszpan tow. Campabadal, który omawiając wagę artykułu 75, traktującego o prawie azylu, podkreśla przyjaźń i oparcie jakie znalazł w załodze fabryki Żerania. Artykuł 69, stwierdzający równe prawa wszystkich obywateli, niezależnie od narodowości, rasy i wyznania — omawia w imieniu pracowników narodowości żydowskiej — tow. Sobelman, przodujący majster tapicerni, który tu, wśród załogi Żerania odnalazł właściwe miejsce, poważanie i szacunek współpracowników.

*

Wiele godzin trwała ożywiona dyskusja nad projektem Konstytucji. Zabierali w niej głos starzy i młodzi. Zgłaszali poprawki, wypowiadali przemyślane, dojrzałe uwagi i spostrzeżenia. Spostrzeżenia, świadczące o pełnej świadomości, że to od ich pracy i ofiarności zależy karta historii fabryki na Żeraniu.

Młody przodownik pracy frezer wydziału remontowego tow. Cieszkowski, zgłosił także poprawkę, ale jak zaznaczył na wstępie nie dotyczącą właściwie Konstytucji, ale jego własnej osoby.

— Mam poprawkę i muszę ją uwzględnić — powiedział tow. Cieszkowski. Otóż w związku z Konstytucją powiadam wręcz. Wyrabiałem dotychczas 270 procent normy. Poprawię się w lutym na 300-ta.

Gorące oklaski całej sali świadczyły o tym, że załoga Żerania nie pozwoli się wyprzedzić tow. Cieszkowskiemu w przyspieszeniu rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego kraju, rozwoju, który gwarantuje nam Wielka Karta Konstytucji.

W. S.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Pomysły racjonalizatorskie trzeba wprowadzać w życie

Pracownik Instytutu Techniki Budowlanej Stanisław Skowroński złożył dnia 13.IV 50 r. pomysł racjonalizatorski, polegający na wynalezieniu preparatu, który po dodaniu do cementu czyni go wodoszczelnym, co ma bardzo duże zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym i inżynieryjnym (mosty, zbiorniki na wodę, chłodnie). Preparat ten dał w próbach bardzo dobre wyniki i winien być szeroko stosowany w budownictwie.

Preparat wynaleziony przez ob. Skowrońskiego winien zastąpić zagraniczne, które są znacznie droższe i nie dają 100 procent pewności w wodoszczelnieniu cementu. Komisja Usprawnień Rzemiosł Budowlanych ITB wydała przychylną opinię o zgłoszonym pomyśle i racjonalizatorowi przyznano premię w wys. 3.000 zł.

Równocześnie Komisja Usprawnień zaleciła przeprowadzenie próby wyżej wymienionego preparatu na mniej ważnych obiektach, ale pomimo przychylnej opinii ITB i wymienionej Komisji nie wykorzystano możliwości wprowadzenia w życie pomysłu.

A przecież zastosowanie tego preparatu przyniosłoby gospodarce narodowej duże korzyści.

H. BARTUZI
Warszawa

Administracje osiedli ZOR-u niepotrzebnie komplikują proste sprawy

Ja i wielu pracowników naszej fabryki otrzymaliśmy mieszkania w osiedlu ZOR-owskim przy ulicy Stalingradzkiej. Mieszkania bardzo nam się podobają, jesteśmy z nich ogromnie zadowoleni. Istnieje jednak pewna trudność, komplikująca nam przejęcie przyznanych lokali, zabierająca niepotrzebnie mnóstwo drogocennego czasu. Polega ona na tym, iż każdy nowy lokator zawierający z administracją osiedla umowę o najem mieszkania, zmuszony jest wpłacać podatek od nabycia praw majątkowych, aż w wydziale finansowym Prezydium Rady Narodowej przy ul. Lindleya. W związku z tym pracownicy, którzy otrzymali mieszkania, muszą specjalnie zwalniać się z pracy, aby uiścić konieczną opłatę.

Ministerstwo Finansów, przewidując trudności związane z zasadą wpłacania wymienionego podatku w wydziale finansowym prezydium rady narodowej wydało zarządzenie ułatwiające ludziom pracy wywiązanie się z obowiązków obywatelskich. Dziennik Ustaw nr 50 z ub. roku zawiera rozporządzenie Ministra Finansów o wykonaniu niektórych przepisów o zobowiązaniach podatkowych, które reguluje sprawy wpłacania podatków. Między innymi rozporządzenie to mówi, iż podatek od nabycia praw majątkowych może pobierać administracja domów. Administracja winna obliczyć wysokość podatku oraz wydać wpłacającemu znaczki stemplowe, które następnie naklejone są na umowę i kasowane podpisami dwóch osób podpisanych jako pierwsze na umowie.

W praktyce zarządzenie to nie jest jednak stosowane przez administracje ZOR-owskie. Nie mają one znaczków stemplowych, nie obliczają wysokości podatku ani nie przyjmują należności za podatki i odsyłają wszystkich nowych lokatorów do wydziału finansowego przy ul. Lindleya.

Wydaje mi się, iż sprawa powyższa, narażająca ludzi pracy na niepotrzebną stratę czasu, powinna być jak najszybciej uregulowana. Dyrekcja Stołeczna ZOR-u powinna, moim zdaniem, pouczyć administracje osiedli o ich obowiązkach wynikających z zarządzeń władz zwierzchnich, aby podobne rzeczy nie powtarzały się w przyszłości.

JANUSZ HERDA
Warszawa FSO

„Rekordowy" czas — 3 km w ciągu 52 godzin

W dniu 5 stycznia o godz. 15.10, żona moja nadała telegram — ekspres z poczty Trzcianka Lub., woj. Poznań, do Ursynowa koło Warszawy. Żona moja będąc w poważnym stanie i spodziewając się rozwiązania, prosiła, żebym przyjechał.

Telegram przyjęła poczta Warszawa — Wilanów 6 stycznia 1952 r. o godzinie 9.15, doręczono go zaś do moich rąk dopiero 8 stycznia o godz. 13.00. W ten sposób telegram z Wilanowa do Ursynowa (3 km) szedł aż 52 godziny podczas gdy zwykły list otrzymuję z Trzcianki w przeciągu 2 dni.

Oczywiście w międzyczasie żona moja zdążyła urodzić. Zaopiekowali się nią sąsiedzi i na szczęście wszystko przeszło w porządku. Żal do poczty mam jednak w dalszym ciągu.

FRANCISZEK FEDER
Ursynów k. Warszawy

Kronika wydawnicza

WYBÓR SŁAWNYCH BAJEK

Jeden z najgenialniejszych bajkopisarzy świata, „Ezop rosyjski" Iwan Kryłow ma w Polsce długą tradycję tłumaczeń i parafraz. W pięknym, bibliofilskim wydaniu — z okładką i ilustracjami Tadeusza Gronowskiego — ukazały się obecnie Kryłowa „Bajki wybrane" (Książka i Wiedza, str. 224) przeważnie w nowym tłumaczeniu Stanisława Kaczkowskiego. Książka opatrzona jest w komentarz oraz we wstęp pióra Seweryna Pollaka, uwypuklający trwałe postępowe wartości wierszowanych bajek rosyjskiego klasyka tej formy literackiej.

ZE SPUŚCIZNY LORCI

Wybitny postępowy pisarz hiszpański, zamordowany przez faszystów w 1936 r. Federico Garcia Lorca, był zarówno poetą jak dramatopisarzem. Toteż wybór jego utworów wydany starannie przez Książkę i Wiedzę w przekładzie Zofii Szleyen i z drzeworytami Marii Hiszpańskiej nosi tytuł „Wiersze i dramaty" i obejmuje zarówno poezje jak kasydy i adaptacje pieśni ludowych oraz dwa dramaty „Yerma (Bezpłodna)" i „Panna Rosita (Mowa kwiatów)".

Z DZIEJÓW TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, z zasiłku Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, wyszły z druku dwie prace, związane z dziejami zasłużonego towarzystwa: Bogdana Suchodolskiego „Rola Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk w rozwoju kultury umysłowej w Polsce" (str. 205, cena 35 zł), oraz Piotra Biegańskiego ilustrowana monografia „Pałac Staszica" (str. 171, cena 30 zł).

Tydzień na arenie świata

J. Starec

Za kilka dni odbyć się ma w Lizbonie kolejna konferencja rady paktu atlantyckiego. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, jako że przygotowanie do agresji to dla „atlantydów" powietrze, którym stale oddychają. Skoro więc tym razem, w obozie agresorów więcej jest krzątaniny i targów niż zwykle, a agencja AFP stwierdza, że *„USA nie pójdą obecnie na żadne kompromisy, ani na połowiczne rozwiązanie"* — musi to być sprawa, która szczególnie gorąco leży Amerykanom na sercu. I rzeczywiście: chodzi bowiem m. in. o otwarte włączenie Trizonii do paktu atlantyckiego, o otwarte uznanie neohitlerowskiego Wehrmachtu, jako głównej kadry atlantyckiej armii agresji.

Impas polityki agresji

Zdawałoby się, że wszystko jest proste — w Lizbonie będą przecież sami „swoi", to znaczy ministrowie, którzy dawno już obiema rękami podpisali się pod amerykańskimi planami. Jeśli, mimo to waszyngtońscy wodzireje musieli odłożyć konferencję lizbońską o kilka dni, stało się tak na skutek sytuacji, którą radio londyńskie określa jako „niewesołą".

Omawiając plan rozbudowy Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej", „New York Times" pisze: *„Zarówno we Francji jak i w Niemczech istnieje wielka rozbieżność między stanowiskiem mężów stanu a opinią publiczną"*.

Francuscy lokaje Bonn i Waszyngtonu

Fakt ten ujawnił się z całą ostrością m. in. podczas debaty we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą „armii europejskiej", oraz w głosach prasy wokół tej debaty. Pamiętać należy, że ministrowie francuscy znając nastawienie najszerszych rzesz narodu, usiłowali zawsze mętnymi, kłamliwymi frazesami pokrywać lub zaciemniać, stanowiące oczywistą zdradę narodową poparcie dla odbudowy odwetowego Wehrmachtu. Tym razem „zasypał" ich własny sojusznik — Adenauer, który przemawiając tonem i językiem znanym Francuzom z okresu hitlerowskiej okupacji, uprzytomnił wszystkim, że pod etykietą „armii europejskiej", za parawanem bońsko - waszyngtońskiego „planu Plevena", kryje się drapieżna bestia hitlerowska.

Francję ogarnęła potężna fala protestu przeciw tej zgubnej polityce. Usiłując utrzymać się na powierzchni i ukryć wypisane na swych czołach piętno zdrady, reakcyjni politycy francuscy musieli odżegnać się od ujawnionych przez Adenauera faktów i wystąpić przeciw jego butnemu oświadczeniu — co pogłębiło sprzeczności wewnątrz bloku agresji. Nawet reakcyjni działacze prawicowi i socjaldemokratyczni występowali w parlamencie i w prasie przeciw tej polityce, którą sami świadomie popierali i... faktycznie nadal popierają.

Kontynuując swą dotychczasową perfidną taktykę, rząd usiłuje przeforsować w Zgromadzeniu Narodowym rezolucję, z której mętnych sformułowań wyziera faktycznie kapitulacja przed Waszyngtonem i Bonn; rezolucja ta zapewnia Wehrmachtowi dominującą rolę w „armii europejskiej" i otwiera „tylną furtkę" paktu atlantyckiego przed odwetowcami z Bonn. Podobny jest sens demagogicznej rezolucji socjal - zdrajców spod znaku Mocha.

Głos francuskiego narodu

Odrażające w swej obłudzie i lokajstwie „argumenty" i manewry przedstawicieli obozu rządowego, napiętnował w swym przemówieniu przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji, Etienne Fajon. Wskazał on równocześnie, że Francuska Partia Komunistyczna jest jedyną siłą, która przewodzi walce narodu francuskiego o jego przyszłość i bezpieczeństwo ojczyzny, o pokój.

Ten wzrost walki z mocą uwydatniła fala strajków i demonstracji, która ogarnęła całą Francję w 18 rocznicę udaremnienia zamachu faszystowskiego. Mimo zakazu, wydanego przez rząd, wbrew rozbijackiemu stanowisku kierownictwa socjaldemokratów i rozłamowych związków zawodowych, wykuwała się w manifestacjach i strajkach jedność robotnicza.

Hasło „faszyzm nie przejdzie" zlewało się z hasłami przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu w potężny, bojowy głos miłującego pokój ludu Francji.

Gdy w Bundestagu rozbrzmiewają hitlerowskie pogróżki...

Niemniej symptomatyczne były w ostatnim tygodniu wydarzenia w Niemczech zachodnich, których sens wymownie oddała amerykańska gazeta „Christian Science Monitor": *„Bonn popiera zbrojenia, lecz masy nie chcą zbrojeń"*.

— Podczas obrad bońskiego Bundestagu, Adenauer oraz jego schumacherowscy i inni kompani nie szczędzili najbardziej zajadłej rewizjonistycznej propagandy, zaszczekiwali się na wyścigi na temat granic, by „uatrakcyjnić" przeprowadzane z państwami zachodnimi knowania wojenne oraz ogłoszoną niedawno ustawę o powszechnym werbunku do Wehrmachtu. W tym samym czasie, na przeciwległym brzegu Renu rozpalono ogniska, które utworzyły słowo „Frieden". Był to symbol woli większości narodu niemieckiego.

Na konferencji bawarskich związków zawodowych, schumacherowski prowodyr związkowy Fette bezskutecznie usiłował agitować za remilitaryzacją. W imieniu 900 tysięcy związkowców bawarskich, konferencja jednomyślnie potępiła remilitaryzację oraz plany udziału Trizonii w „armii europejskiej" i pakcie atlantyckim. W Hamburgu konferencja zachodnioniemieckich dokerów i marynarzy jednomyślnie powołała komitet dla rozszerzenia oporu przeciw ładowaniu i wyładowaniu materiałów wojennych.

Na wiecach i manifestacjach w całej Trizonii powtarzane są słowa rzucone przez przywódcę Komunistycznej Partii Niemiec, Maxa Reimanna: *„Rząd Adenauera musi upaść, żeby mogły żyć Niemcy"*.

Droga Niemiec do jedności i pokoju

Olbrzymia większość narodu niemieckiego w pełni popiera politykę rządu NRD, politykę pokojowego, demokratycznego zjednoczenia kraju. Olbrzymia większość narodu niemieckiego popiera wysunięte przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej żądanie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego, koniecznego dla dalszego rozwoju Niemiec i dla usunięcia niebezpieczeństwa agresji ze strony militaryzmu niemieckiego.

Rozwścieczony wzrostem oporu przeciw swym planom, Waszyngton grozi zachodnio - europejskim satelitom „cofnięciem pomocy", jeżeli — jak stwierdza agencja AFP — *„sesja rady atlantyckiej w Lizbonie nie da pozytywnych rezultatów, jeżeli... sprawa przyjęcia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego nie zostanie rozwiązana w sposób zadowalający"*. Przydałoby się politykom i generałom waszyngtońskim, by raz jeszcze przeczytali w swojej gazecie, w „New York Herald Tribune" trzeźwe słowa, napisane przez jednego ze „swoich" dziennikarzy — Waltera Lippmanna:

„Muszę stwierdzić — pisał Lippmann — *że im bardziej będziemy usiłowali forsować utworzenie unii europejskiej, tym bardziej będziemy pchali narody Europy do opozycji i oporu, niezależnie od tego na co mogą wyrazić rządy pisemną zgodę pod naszą presją i pod przymusem"*.

Trizonia Dalekiego Wschodu

W trosce o Wehrmacht hitlerowski, Amerykanie nie zaniedbują Wehrmachtu Dalekiego Wschodu, wykazując niesłabnącą troskliwość o odbudowę militaryzmu japońskiego, jako narzędzia amerykańskiej agresji, a jednocześnie „uszczęśliwiają" Japonię utrwalaniem okupacji wojskowej USA.

Depesze agencji zachodnich podają o zakończeniu pertraktacji z rządem Joszidy w sprawie „wspólnej obrony" Japonii, a więc — w praktyce — w sprawie udziału armii japońskiej w planach agresji przeciw Chinom Ludowym i przeciw walczącym o wolność narodom Azji oraz w sprawie użycia wojsk amerykańskich m. in. „na wypadek rewolucji" w Japonii.

Nadchodzące co dzień wiadomości ze wszystkich krajów Dalekiego Wschodu, m. in. z samej Japonii, niedwuznacznie mówią o potężniejącym oporze przeciw agresywnej polityce i zbrodniczym planom Wall Street w tej części świata. Mówią o tym zwycięstwa bohaterskiego narodu Korei w walce o wolność ojczyzny; mówią o tym zwycięstwa narodu Vietnamu w walce przeciw interwentom; mówią o tym sukcesy sił wyzwoleńczych w innych krajach Azji.

Siła, jakiej nie znała historia

Krzepnie i umacnia się Chińska Republika Ludowa, która w oparciu o entuzjazm twórczy mas, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego osiąga coraz nowe sukcesy w pokojowym rozwoju i w umacnianiu swej obronności i niezależności. Toteż naród chiński z uczuciem radości i głębokiej wdzięczności dla wielkiego Kraju Socjalizmu święcił drugą rocznicę podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim, a Chińską Republiką Ludową.

Rocznicę tego historycznego układu z radością witali miłujący pokój ludzie we wszystkich krajach, bo — jak stwierdził w artykule wstępnym dziennik „Prawda" — *„dwa lata, które minęły od dnia zawarcia układu, dowiodły potężnej siły sojuszu ZSRR i Chin, walczących aktywnie o zachowanie i utrwalenie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Układ radziecko-chiński przekształcił przyjaźń między narodami ZSRR i Chin w wielką siłę w dziele utrwalenia pokoju światowego, w siłę, jakiej nie ma i nie było jeszcze w historii"*.

Nowy łyżwiarski rekord Polski

Młodzi łyżwiarze CWKS-u: Szczepański, Łągiewski, Tkaczyk i Rawski, ustanowili nowy rekord Polski na dystansie 4 x 1500 metrów. Sztafeta CWKS-u uzyskała na tym dystansie czas 10:43,3 min.

Foto CAF — Werner

W STOLICY

Warszawska DOKP przoduje w oszczędności węgla

We współzawodnictwie o oszczędne spalanie węgla prowadzonym pomiędzy załogami wszystkich dyrekcji PKP, za 1951 rok pierwsze miejsce i najlepsze wyniki osiągnęła Warszawska DOKP.

Warszawska DOKP poprawiła swój wynik w stosunku do 1950 zmniejszając o 6,1 procent spalanie węgla obliczonego na każde tysiąc brutto-tonokilometrów.

Najlepsze wyniki w okręgu warszawskim uzyskała parowozownia Warszawa - Zachodnia, uzyskując oszczędność 2,69 procent i parowozownia Skierniewice 2,65 procent od wyznaczonej normy. *(w)*

Ćwierćmetrowa warstwa śniegu pokryła Warszawę — spodziewane są dalsze opady

Ostatnie opady śnieżne do późnych godzin wieczornych pokryły Warszawę i okolicę prawie ćwierćmetrową powłoką śnieżną.

Według zapowiedzi PIHM w dniu dzisiejszym spodziewane są dalsze opady śnieżne. W dniu jutrzejszym nie należy się również spodziewać większych zmian pogody.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta czyni duże wysiłki, aby usuwać jak najszybciej skutki opadów. Główny wysiłek MPOM skierowany jest na oczyszczanie głównych arterii naszego miasta.

Śnieg daje się jednak poważnie we znaki w komunikacji miejskiej, szczególnie w ulicach bocznych, których MPOM rozporządzając bardzo szczupłym sprzętem mechanicznym i małą ilością robotników, nie jest w stanie szybko oczyścić.

Samo jednak MPOM nie jest rzecz jasna w stanie utrzymać porządku na chodnikach i ulicach bocznych. Obowiązek za utrzymanie porządku na chodnikach i ulicach bocznych spada na dozorców. Tymczasem ci ostatni w większości z obowiązku tego nie wywiązują się.

Wydaje się więc, że potrzebna jest tu bardziej aktywna postawa organów MO oraz przykładniejsze karanie dozorców, którzy zaniedbują obowiązek oczyszczania chodników. W przeciwnym wypadku może powtórzyć się sytuacja sprzed kilku dni, kiedy to z nieuprzątniętego z chodników śniegu potworzyły się zlodowaciałe górki utrudniające bardzo poważnie ruch pieszy. *(i)*

Z Centralnego ośrodka szkolenia partyjnego PZPR

Dla wykładowców szkolenia partyjnego odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, Mokotowska 25, następujące seminaria:

I stopień — Temat: „Projekt Konstytucji", cz. I. Dla kierowników dzielnicowych seminariów — dnia 21.II, godz. 16.30

II stopień — Temat: „Projekt Konstytucji", cz. I. 1) Dla kierowników dzielnicowych seminariów — dnia 18.II, godz. 16.30. 2) Dla wykładowców II stopnia KD Śródmieście, grupa I — dn. 20.II, g. 16.30. Dla wykładowców II stopnia KD Śródmieście, grupa II — dn. 21.II, g. 16.30. Dla wykładowców II stopnia KD Mokotów — dnia 22.II, godz. 16.30.

Szkoły wieczorowe — Temat: „Projekt Konstytucji", cz. II — dnia 21.II, godz. 16.45.

Samokształcenie — Temat: „Projekt Konstytucji", cz. I. Grupa II — dnia 19.II, godz. 17.00. Grupa V i VI — dnia 20.II, godz. 17.00. Grupa III — dnia 21.II, godz. 17.00, Grupa VII — dnia 22.II, godz. 17.00, Grupa IV — dnia 25.II, godz. 17.00, Grupa I — dnia 26.II, godz. 17.00.

Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów codziennie w godzinach od 10 — 22-ej w niedziele i święta od godz. 10 — 15-ej.

Konsultacje indywidualne odbywają się w następujących terminach: z historii WKP(b) — w środy od godz. 18 — 20; z historii polskiego ruchu robotniczego — we wtorki i piątki od g. 18 — 20; z ekonomii — w poniedziałki i czwartki od godz. 18 — 20; z materializmu dialektycznego i historycznego we wtorki i piątki g. 18 — 20.

Konsultacje z zagadnień Konstytucji codziennie od 10 — 22-ej.

Ciągnienie ostatniego dnia II rzutu 3 Krajowej Loterii Pieniężnej

(f) Polski Monopol Loteryjny, chcąc umożliwić zainteresowanym zaznajomienie się z przebiegiem ciągnięnia Loterii Pieniężnej postanowił zorganizować ciągnienie ostatniego dnia II rzutu 3 Krajowej Loterii Pieniężnej w niedzielę, dnia 24 lutego br.

W dniu tym, na trzy pierwsze numery wyjęte z koła, padną główne wygrane po 100.000 zł.

Ciągnienie odbywać się będzie, jak zawsze, w sali ciągnień Polskiego Monopolu Loteryjnego w Warszawie, ul. Żurawia 44.

Początek ciągnienia punktualnie o godzinie 10 rano.

„TYDZIEŃ MUZYKI RADZIECKIEJ" W POLSKIM RADIO

Od 18 do 24 lutego Polskie Radio organizuje „Tydzień Muzyki Radzieckiej". Stanowić on będzie przegląd dorobku artystycznego wielu wybitnych kompozytorów radzieckich. Usłyszymy przez radio wybitne dzieła operowe, symfoniczne, oratoryjne, kameralne, muzykę baletową, pieśni masowe, pieśni ludowe narodów ZSRR oraz radziecką muzykę filmową, operetkową oraz radzieckie znakomite zespoły symfoniczne, chóry i znani soliści.

AUTOMATYCZNA ZEGARYNKA TELEFONICZNA

W warszawskiej centrali telefonicznej została uruchomiona automatyczna zegarynka. Zegarynka czynna będzie przez całą dobę. Połączenie z zegarynką abonenci Warszawy otrzymują bezpośrednio przez nakręcenie numeru 06; podobnie łączą się z zegarynką abonenci Pragi. Zegarynka na numerze 8-91-80 została zlikwidowana.

ODCZYT W ZZNP NA TEMAT KONSTYTUCJI

W ramach toczącej się dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 16.II, o godzinie 17 w sali Zjazdowej ZZNP [illegible] odbędzie się odczyt na temat: „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Odczyt wygłosi [illegible] Komitetów Rodzicielskich. Po odczycie odbędzie się dyskusja na temat projektu Konstytucji.

TEATRY

Polski — „Obcy cień" — g. 19. **Kameralny** — „Grzech" — g. 19. **Narodowy** — „Odezwa na murze" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 19. **Powszechny** — „Szczęście Frania" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Tajna wojna" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Poemat pedagogiczny" — g. 19. **Lalka** (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 16.30. **Guliwer** — „Gęgorek" — g. 11, 13 i 17.30. **Opera** — „Hrabina" — g. 19. **Satyryków** (Konopnickiej 6) — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.45.

KINA

Moskwa — „Załoga" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. **Palladium** — „Cienie na torach" — dodatek „Żerań" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Dubrowski" — dodatek „Zmysł roślin" — g. 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Grzesznicy bez winy" — dodatek „Przegląd sportowy" — g. 15, 17, 19, 21. **Polonia** — „Ślub z przeszkodami" — dodatek „17 pułk" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Jednodniowi milionerzy" — dodatek „Sprawny do pracy" — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — „Radosne spotkanie" — dodatek „Kierunek Nowa Huta" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Poddany" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Ochota** — „Alarm" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Syrena** — „Skandal w Clochemerle" — dodatek „Czy wiecie, że..." — g. 15, 17, 19, 21. **Tęcza** — „Burmistrz Anna" — dodatek „Przegląd sportowy" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Bokserzy" — dodatek „Ural" — g. 17 i 19.

*

Muzeum Narodowe. — Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce" — czynne codziennie w godz. od 10 do 15. W czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

*

II Ogólnopolska Wystawa Plastyki w gmachu „Zachęty", czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 10 do 18. Wystawa trwać będzie do 17 bm.

RADIO

NIEDZIELA 17 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.[illegible], 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50. [illegible] Koncert solistów, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Melodie ludowe do tańca gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego. 15.45 „Po czym żywą istotę poznać można" — gawęda przyrodnicza, 16.20 „Nasze chóry śpiewają", 16.40 „Pan Tadeusz" — poemat A. Mickiewicza, 17.00 Muzyka, 17.05 Felieton, 17.20 M. Mussorgski — „Borys Godunow" — opera, 20.35 Gra Ork. Tan. P. R. p.d. J. Cajmera, 21.30 Zagadka literacka, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 Wieczorna serenada, 23.10 Muzyka na dobranoc.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

7.25 Muzyka dla wszystkich, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.15 Muzyka, 8.25 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w Oslo, 8.30 Wszechnica Radiowa, 9.00 Muzyka klasyczna, 9.30 Aud. dla dzieci, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna P. R. w oprac. T. Krzemienia, 10.20 Poezja i muzyka, 10.50 „Robotnicze Zespoły Świetlicowe przed mikrofonem", 11.10 Muzyka operetkowa, 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.15 Poranek symf., 13.15 Pogadanka z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe" p.t. „Garbniki olejkowe" — dr. W. Grochowskiego, 13.25 Koncert rozrywkowy, 14.15 Utwory wiolonczelowe — gra Pablo Casals, 14.30 Recenzja, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki", 15.15 „Daję słowo" — słuchowisko wg. sztuki Mina i Minczowskiego, 16.00 „Co przynoszą nowe „Problemy", 16.20 Muzyka taneczna, 16.50 Felieton, 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. p.d. A. Rezlera, 18.00 Reportaż z Międzynarodowego Meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja, 18.20 „Pieśń Robesona" — słuch. Petera Saszy, 19.30 Koncert Chopinowski, 20.00 Melodie taneczne w wyk. Zesp. Instrumentalnego p.d. J. Haralda, 20.30 Aud. literacka, 21.30 Pieśni Schumanna i Schuberta w wyk. W. Wermińskiej, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.40 Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę, 23.10 Muzyka na dobranoc.

W dziesiątą rocznicę powstania PPR

Nie szczędzili życia dla sprawy

W lutym 1942 roku, w mieszkaniu tow. Rechni, na przedmieściu Siedlec — Rozkoszu zebrała się grupa działaczy lewicowych. Byli obecni m. in. tow. tow. Ostrowski, Sadowski, bracia Pietrzakowie, Zwoliński i inni. Przybył również przedstawiciel Okręgu Polskiej Partii Robotniczej.

Tej nocy powstał pierwszy na Ziemi Siedleckiej komitet dzielnicowy PPR, który w miarę wzrostu organizacyjnego partii przekształcił się w komitet okręgowy, obejmując swym zasięgiem powiaty: węgrowski, sokołowski, łukowski, bielsko-podlaski i siedlecki.

Hasło bezwzględnej walki z okupantem rzucone przez PPR padło na właściwy grunt. Bezbronna dotąd ludność Ziemi Siedleckiej żyła pod ustawicznym terrorem hitlerowskich żandarmów. Ciągłe aresztowania, łapanki młodzieży i starszych, nakładanie olbrzymich kontyngentów żywnościowych na wieś potęgowały wolę samoobrony. Toteż w niedługim czasie przy pomocy towarzyszy przysłanych z okręgu mińsko - maz. formują się pierwsze oddziały Gwardii Ludowej — zbrojnego ramienia PPR w walce z faszyzmem hitlerowskim. Powstają oddziały wypadowe GL w Grali, Trzcińcu, Żebraku i innych wsiach powiatu siedleckiego, skupiając w swych szeregach młodzież robotniczą i chłopską, dla której walka z faszyzmem o niepodległość Ojczyzny oznaczała również walkę o wyzwolenie społeczne, o Polskę bez nędzy i wyzysku kapitalistycznego.

Bojowym zadaniem gwardzistów było paraliżowanie ruchu pociągów, niszczenie zaplecza wroga, niedopuszczanie do posyłania posiłków hitlerowcom na front wschodni.

Zadanie to spełnili gwardziści Ziemi Siedleckiej z honorem. Utworzony w maju 1943 roku w lasach drupińskich oddział partyzancki Gwardii Ludowej, który przyjął później imię wielkiego polskiego rewolucjonisty, Feliksa Dzierżyńskiego, zasilili gwardziści z oddziałów wypadowych GL. Zewsząd znoszono broń — karabiny i amunicję ukryte jeszcze z kampanii wrześniowej 1939 roku.

*

W jasną noc wrześniową 1943 roku dwunastu gwardzistów z oddziału im. Feliksa Dzierżyńskiego pod dowództwem tow. Edwarda Tarnowskiego, syna średniorolnego chłopa z gromady Przeździatka, pow. Sokołów i tow. Protaziuka ps. „Wujo", dotarło do linii kolejowej pod Rososzą na odcinku Broszków — Koszownica. Zadanie bojowe brzmiało — wysadzić pociąg wojskowy w powietrze i wrócić natychmiast do oddziału.

Była to pierwsza poważna akcja, od powodzenia której zależało wiele. Z całą starannością zakładali gwardziści pierwszy ładunek trotylu pod szyny kolejowe. Był to ich jedyny ładunek, jakim w tej chwili dysponowali. Miał on spełnić zadanie — zatrzymania transportu wojskowego zdążającego na wschód, tam, gdzie bohatersko walczyli radzieccy żołnierze przelewając krew za swą Ojczyznę i za wolność wszystkich narodów, w tym także i narodu polskiego.

W ciszy i napięciu oczekiwano nadejścia pociągu. Gdy na zakręcie za lasem ukazały się ślepia parowozu — podpalono sznur „witworda", połączonego z ładunkiem trotylu. Pomimo, że zapalono sznur z całą ostrożnością, pod osłoną peleryn, przebiegły maszynista hitlerowski zauważył iskierki ognia. Starał się z całych sił zatrzymać pociąg. Było jednak za późno... Straszliwy wybuch rozdarł ciszę nocy wrześniowej, obudził ze snu mieszkańców okolicznych wsi, potężnym echem dotarł do obozu partyzanckiego w lesie jagodzińskim. Rozdarta lokomotywa syczała bezsilna na uszkodzonym torze, spiętrzyło się na nią kilkanaście wagonów, dziesiątki żołnierzy hitlerowskich znalazły śmierć. Ci, którzy wyszli cało — bezsilni, w panicznym strachu rozpoczęli bezładną strzelaninę. Grupa tow. Tarnowskiego — ostrzeliwując się, wycofała się bez strat do oddziału. Pierwszy sukces podniósł bojowość oddziału, wróg poczuł, że Gwardia działa.

W październiku 1943 roku w godzinach nocnych towarzysze z oddziału partyzanckiego im. Feliksa Dzierżyńskiego oczekiwali na przybycie samolotu. Na łąkach, w okolicy wsi Osiny i lasu kuflewskiego miał dokonać zrzutu broni i amunicji oraz materiałów wybuchowych do prowadzenia dalszej akcji samolot radziecki.

Dowództwo główne GL i osobiście tow. Jóźwiak zapewniali, że zrzut nastąpi punktualnie. Około godziny 23,30 dał się słyszeć warkot samolotu. Na spadochronach zrzucono 32 automaty, amunicję, poważną ilość materiału wybuchowego. Mieli teraz gwardziści czym walczyć. Zrzuty broni i amunicji następowały teraz regularnie. Rozpoczęła się walka na śmierć i życie, w której gwardziści nie szczędzili sił i życia.

Wiosną 1944 roku walka z transportami wojskowymi zdążającymi na wschód przybrała szczególnie na sile. Noc w noc słychać było w okolicy Siedlec, Łukowa i Dęblina potężne detonacje. Pociągi wylatywały w powietrze tarasując na długo linie kolejowe, opóźniając przelotowość pociągów z wojskiem, żywnością, sprzętem wojennym.

Na linii pomiędzy Broszkowem i Siedlcami, w wykopie kolejowym wysadzono w powietrze pociąg z węglem, który szedł na wschód. Uprzątnięcie zwałów węgla i zniszczonych wagonów zajęło wiele czasu. Unieruchomiono komunikację na tym odcinku na przeciąg 30 godzin.

Oddziały Gwardii Ludowej podzielone na grupy dokonywały wysadzania pociągów nie tylko na linii Warszawa — Siedlce, ale również na liniach Siedlce — Łuków, Dęblin — Łuków, Garwolin — Dęblin. W maju 1944 roku w okresie szczególnego wzmożenia ruchu transportów wysadzono 7 pociągów, w tym pomiędzy Mrozami i Sosnowem oraz Koszownicą i Sosnowem w ciągu jednej tylko nocy wysadzono dwa pociągi. Ogółem gwardziści okręgu siedleckiego dokonali ponad 45 akcji kolejowych, co poważnie sparaliżowało ruch i zmusiło hitlerowców do wzmożonej ochrony torów i mostów oraz zmniejszenia szybkości pociągów.

*

Oddziały gwardzistów walczyły również z hitlerowską żandarmerią — katami ludności cywilnej. Potężnym echem odbiła się wśród ludności Ziemi Siedleckiej akcja likwidacji tzw. karnej ekspedycji hitlerowskiej na szosie Garwolin — Siedlce. Były to grupy żandarmerii i SS, które na miejscu wykonywały egzekucje.

Sekcja Gwardii Ludowej z oddziału im. Feliksa Dzierżyńskiego w maju 1944 r. zniszczyła całkowicie 25-osobowy oddział tzw. „karnej ekspedycji", umożliwiając aresztowanym ucieczkę. Podczas tej akcji padł jeden z radzieckich towarzyszy walczących razem z gwardzistami w oddziale Dzierżyńskiego, niezapomniany „Grisza".

W bohaterskich, pełnych chwały walkach z faszyzmem hitlerowskim, o wolność narodu o wyzwolenie społeczne padło wielu gwardzistów z oddziałów siedleckich. Wielu z nich padło z rąk rodzimych faszystów. Polscy faszyści, szermujący hasłem „stania z bronią u nogi", gdy chodziło o walkę z okupantem hitlerowskim, dokonywali na szeroką skalę morderstw na działaczach demokratycznych na PPR-owcach i gwardzistach.

Pod wsią Kopcie w pow. siedleckim — bratobójcy z oddziałów NSZ — pod osłoną nocy dokonali napadu na kwaterę oddziału Gwardii Ludowej im. Feliksa Dzierżyńskiego. Gdy niszczycielski zamiar likwidacji bohaterskich gwardzistów spełzł na niczym nasłali oddziały hitlerowskiej żandarmerii i granatowej policji. Gwardziści umieli jednak bić wroga i zmusili hitlerowców do ucieczki.

Podli zdrajcy narodu, sługusy okupanta mają również na sumieniu mord dokonany w pow. łukowskim na 11 gwardzistach z grupy tow. Alka.

Innym przykładem zbrodniczej działalności band faszystowskich było nasłanie żandarmów hitlerowskich na miejsce spotkania szefa sztabu GL na okręg siedlecki tow. Edwarda Tarnowskiego z działaczami lewicowego ruchu chłopskiego w Kamionce pow. Łuków.

Wszyscy uczestnicy tego spotkania zostali bestialsko zamordowani. Podobnych przykładów można by przytoczyć dziesiątki.

Nie pomógł terror zbrodniarzy hitlerowskich, nie pomogła zdrada reakcji i kumanie się jej z hitleryzmem — faszyzm legł pod druzgocącym uderzeniem Armii Radzieckiej. Z ofiarnego trudu peperowców i gwardzistów, z ofiarnej śmierci najlepszych synów ludu polskiego powstała Polska Ludowa, w której władzę wziął niepodzielnie lud, by tworzyć lepsze, szczęśliwe życie.

JÓZEF KARACZYŃSKI

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor tech. 7-01-21. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego 3-B-10895

1 2 3